KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. niszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 21 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 261.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Narady rozbrojeniowe w Paryżu

Czy Paryż będzie szczęśliwszy niż Genewa?

PARYŻ, 20.9. — W trwających od pewnego czasu rokowaniach paryskich nastąpiła przerwa spowodowana wyjazdem delegacji angielskiej. Norman Davis wznowi swe rozmowy z Quai d'Orsay w czwartek lub piątek Nie jest dotychczas ustalonem, czy podsekretarz stanu, Eden, powróci do Paryża. Jest rzeczą możliwą, że dalsze rokowania w imieniu Angji będzie prowadził ambasador w Paryżu lord Tyrrell, który otrzyma odpowiednie instrukcje.

PARYŻ, 20.9. — Dzienniki stwierdzają, że delegat angielski Eden podczas rokowań paryskich wykazywał maksimum dobrej woli, starając się uwzględnić tezę francuską w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa. **Eden jest osobiście przeświadczony o słuszności żądań francuskich.** Co się tyczy wyników rozmów Paul Boncoura i Daladiera z Normanem Davisem to nie są one dokładnie znane. Pertinax w „Echo de Paris" twierdzi, że **Norman Davis zajął nieustępliwe stanowisko wobec postulatów francuskich dotyczących sankcji.** Treść orędzia, które Norman Davis doręczył premjerowi Daladier, nie przyczyniła się do posunięcia pertraktacji naprzód. Przechodząc do rokowań francusko - włoskich Pertinax zaznacza, że potwierdza się wiadomość, że **Włochy zrezygnowały z zamiaru przyznania Niemcom prawa posiadania prototypów broni, zakazanych przez traktat wersalski.** Różnice zdań pomiędzy Rzymem a Paryżem dotyczą głównie sprawy organizacji o charakterze wojskowym.

„Petit Journal" podkreśla, że porozumienie Francji z Wielką Brytanją i Włochami napotyka na poważne trudności. Dziennik stwierdza, że nie należy zapominać o fakcie, że obrady **konferencji rozbrojeniowej stanęły na martwym punkcie.** W tych warunkach byłoby prawdziwym cudem gdyby rokowania paryskie mogły w ciągu dwuch dnid oprowadzić do usunięcie wszystkich trudności.

„Petit Parisien" oświadcza, że Norman Davis nie ustosunkował się negatywnie wobec postulatów francuskich w kwestji sankcji. W sprawie automatycznej kontroli zbrojeń, **stopniowego przeprowadzenia rozbrojenia i zakazu pewnych gatunków broni zaczepnych poglądy Francji i Stan Zjedn. są niemal uzgodnione.** Zbliżenie punktów widzenia Francji i Ameryki tłumaczy się przedewszystkiem zaniepokojeniem, jakie wywołuje polityka rządu hitlerowskiego w Niemczech.

„Journal" stwierdza, że w rokowaniach paryskich nastąpiło porozumienie w kwestji odroczenia wszystkich **spraw morskich do 1935 roku.** W kwestji kontroli zbrojeń system proponowany przez Francję będzie przyjęty w stosunku do państw kontynentu europejskiego.

Sankcje w Nadrenji

mogą być zastosowane przez Francję.

PARYŻ, 20.9. W związku z prowadzonemi obecnie w Paryżu rokowaniami rozbrojeniowemi i wypłynięciem na pierwszy plan sprawy konieczności kontroli zbrojeń opinja francuska przywiązuje wielką wagę do sporządzonego przez rząd francuski spisu faktów naruszenia przez Niemcy rozbrojeniowych postanowień traktatu wersalskiego.

Dossier, dotyczące tych przekroczeń, przesłane zostało przed miesiącem rządom W. Brytanji i Włoch, do tychczas jednak rząd francuski nie otrzymał od państw tych odpowiedzi.

Wobec tego faktu poważnego znaczenia nabiera oświadczenie złożone w poniedziałek przez premjera Daladiera, że jego zdaniem Anglja i Włochy straciły prawo protestu, jeżeli wcześniej, czy później Francja uzna za konieczne zastosować sankcje w zdemilitaryzowanej strefie nadreńskiej..

W kołach politycznych komentują to oświadczenie w tym sensie, że Francja gotowa jest na własną rękę przedsięwziąć sankcję w Nadrenji, jeżeliby mocarstwa sprzeciwiły się wspólnej interwencji przeciwko złamaniu przez Niemcy postanowień Traktatu Wersalskiego.



NIEUSTANNE PARADY.
W Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie nowoutworzonej pierwszej izby pruskiego parlamentu.

O wizycie ministra Becka w Paryżu

głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 20.9. Wszystkie pisma podają na naczelnych miejscach zapowiedź przyjazdu m. Becka do Paryża „Petit Parisien", po przytoczeniu programu uroczystości, związanych z pobytem min. Becka, poświęca obszerny ustęp charakterystyce polskiego ministra. Przewidziany program pobytu ministra Becka wykazuje, że wizyta jego pojmowana jest tak przez stronę francuską, jak i polską jako manifestacja tradycyjnej przyjaźni, łączącej oba państwa. **Kilka chmur, które — zdaniem pisma — przysłoniły nieco horyzont francusko - polski w czasie obrad genewskich,** w momencie podpisania paktu czterech, rozproszyło się obecnie ku pożytkowi obu krajów.

Z Paryża min. Beck uda się do Genewy, prawdopodobnie tym samym pociągiem, co i Paul-Boncour, o ile naturalnie rozmowy z przedstawicielami Wielkiej Brytanji nie zatrzymają ministra francuskiego w Paryżu. Wspólny wyjazd obu ministrów — kończy dziennik — będzie dowodem, że **polityka Warszawy i Paryża pójdzie w Genewie również wspólnemi torami.**

„Ere Nouvelle" zamieszcza dłuższy artykuł p.t. „Nowy etap polskiej polityki pokojowej". Publicysta Bresse nawiązuje do niedawnej ratyfikacji paktu nieagresji pomiędzy Polską a Rosją, podkreślając, że **pakt ten przyczynił się do konsolidacji opinji Europy wschodniej i wzmocnił sytuację Polski i Sowietów, jednakowo zainteresowanych w utrzymaniu pokoju**

Ratyfikacja paktu jest interpretowana w kołach dobrze poinformowanych, jako nowy dowód polityki pokojowej Polski i Sowietów.

Przyjazd min. Becka jest dowodem, że między obu rządami istnieje jak najlepsze porozumienie co do aktualnych zagadnień politycznych.

„Matin" podkreśla wielkie znaczenie wizyty ministra Becka, zaznaczając, że **w przybyciu polskiego ministra do Paryża nie należy dopatrywać się pogorszenia stosunków między Warszawą a Berlinem.** Leży bowiem w interesie pokoju, jak również w interesie Francji, aby zatarły się nieporozumienia między Polską a jej zachodnim sąsiadem.

MARSZ. PIŁSUDSKI

WYJECHAŁ DO KRAKOWA.

LWÓW, 20.9. (Tel. wł.) Z Zaleszczyk donoszą, że dziś rano wyjechał stamtąd marsz. Piłsudski, zdając się przez Czortków, Tarnopol, Lwów i Przemyśl do Krakowa.

Proces o zabójstwo

ś. P. HOŁÓWKI.

SAMBOR, 20.9. (Tel. wł.) Wskutek choroby jednego z sędziów przysięgłych Lorenca o zabójstwo ś. p. Hołówki odroczono do popołudnia. Po południu zeznawał osk. Baranowski

POLSKI JACHT

NA ATLANTYKU.

WARSZAWA, 20.9. Przed paru tygodniami prasa krajowa i zagraniczna podała wzmiankę, że trzej polscy żeglarze Bohomolec, Witkowski i Świechowski płyną przez Atlantyk na małej łodzi żaglowej i dotarli już do Bermutów w pobliżu kontynentu amerykańskiego.

Obecnie nadeszła wiadomość od p. Bohomolca, że „Dal" na pełnym oceanie napotkała gwałtowny cyklon. Żeglarze nasi wyszli cało z opresji i zdołali dotrzeć do Bermudów, mimo, że w spotkaniu z cyklonem jacht postradał maszty i została zniesiona nadbudówka i złamany ster.

Na Bermudach Polacy stanowili sensację. Obecnie „Dal" płynie z Bermudów ku kontynentowi amerykańskiemu

CENZURA BIBLJI

BERLIN, 20.9. Prezydent regencji Szlezwickiej zarządził, aby bez względu na mające nastąpić zmiany w nauczaniu Starego Testamentu w szkołach, natychmiast skreślono z programu historję o „Ofierze Izaaka", z tego powodu, iż „zawarte w niej pojęcie o Bogu jest niezgodne z charakterem niemieckim".

POMNIK FELICIEN ROPSA

BRUKSELA, 20.9. W Namur odbyło się w ubiegłą niedzielę odsłonięcie pomnika słynnego malarza i grafika belgijskiego, Felicien Ropsa. Pomnik wzniesiony został z okazji przypadającej w rb. 100-ej rocznicy urodzin artysty.

Z tej samej okazji otwarta będzie w Brukseli w listopadzie br. wielka wystawa retrospektywna dzieł Ropsa

EPIDEMJA DZUMY.

DAIREN, 20.9. W okręgach Supingkai i Taoan panuje epidemja dżumy, która w ciągu 15 dni pociągnęła za sobą przeszło 600 ofiar. Władze, w okręgach dotkniętych epidemją, zabroniły handlu futrami i dojęły energiczną akcję zwalczania szczurów. Zarządzenia te mają na celu zapobieżenie zawleczenia zarazy do Mandżurji południowej.

Centrala hitlerowska

W WIEDNIU.

WIEDEŃ, 20.9. Prasa wiedeńska podaje bliższe szczegóły o odkryciu tajnej centrali hitlerowskiej w Wiedniu. Centaral ta ukrytą była w stowarzyszeniu „Bund Oberland". Podczas rewizij znaleziono liczne listy i dokumenty, z których wynika, że centrala uprawiała na wielką skalę szpiegostwo polityczne. Dotychczas aresztowano 15 osób. Między nimi komisarza policji wiedeńskiej w czynnej służbie dr. Ottona Begusa, który będzie oskarżony o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

BALON POLSKI

W PUSZCZY KANADYJSKIEJ.

MIGUICK, (Quebec) 20.9. Powłoka polskiego balonu przetransportowana została wzdłuż ścieżki wyrąbanej przez drwali w puszczy św. Wawrzyńca do stacji kolejowej, skąd przewieziona będzie do miasta Quebec a następnie do Chicago.

Sensacyjne zeznania świadków

w procesie o zabójstwo ś. p. Chudzika.

SANOK, 20.9. Trzeci dzień rozprawy zapowiada się wyjątkowo sensacyjnie, to też natłok publiczności niebywały. W sądzie nastrój bardzo nerwowy.

NOWI ŚWIADKOWIE.

O godz. 9 przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe. Odrazu sensacje. Obrońca Jajki, dr. **SZPIEGIEL**, proponuje powołanie na świadka mieszkańca Brzozowa, **EUGENJUSZA SZAFRANA**, któremu oskarżony Stankiewicz, podobnie, jak Jajce, proponował zamordowanie Owoca.

Zkolei prok. **Ansion** stawia wniosek o powołanie na świadków inż. **LETANCHA APOLONJUSZA** oraz **BRYSIA JAKÓBA** z Humnisk na okoliczność, że Drewiński i Stankiewicz angażowali również Brysia do zabicia Owoca.

Nie chciał zostać wtyle obrońca Stankiewicza, dr. **FEL**. Zgłasza trybunałowi kilku świadków, którzy mają zeznać, że Jajko działał z zemsty osobistej. Sąd wszystkich świadków dopuścił.

„OBMYCIE NÓG MJR. OWOCOWI".

PRZEWODNICZĄCY do woźnego: — Proszę zawołać inż. Letancha.

Wchodzi na salę starszy siwy mężczyzna, z zawodu inżynier naftowy. Zeznaje pod przysięgą.

PRZEW.: — Co pan wie o **nakłamaniu przez Drewińskiego i Stankiewicza Brysia?**

ŚW.: — Przed kilku dniami dowiedziałem się o tem od samego Brysia.

PRZEW.: — A co było przedtem?

ŚW.: — Bryś, który jest zawodowym złodziejem, nachodził często mój dom, prosił, abym mu dawał nosić listy do majr. Owoca. Oczywiście stale mu odmawiałem. Na dwa dni przed obecną rozprawą opowiadał mi, że **komisarz Drewiński** [illegible] go, **czy nie mógłby „obmyć nóg majorowi Owocowi".** Nadto Stankiewicz miał namawiać Brysia do fałszywych zeznań, a po zabójstwie Chudzika zawołał Brysia starosta Nazimek i powiedział mu: **„To ty Bryś zabiłeś Chudzika".** Bryś starostę wyśmiał.

ROLA BRYSIA.

PROK.: — Pan zna Brysia? Czy to prawda, że on jest tylko złodziejem?

ŚWIADEK: — Tak, do mordu nie jest zdolny, jest to tylko „poczciwy" złodziej.

PRZEW.: — Co to znaczy „umyć" nogi?"

ŚW.: — W gwarze mętów brzozowskich znaczy to tyle, co zamordować.

PRZEWODNICZĄCY do Drewińskiego: — Co pan na to?

OSK. DREWIŃSKI: — Był u mnie raz Bryś i chciał mi sprzedać drzewo. **Wyprosiłem go od siebie, o żadnem „myciu nóg" nigdy nawet nie słyszałem.**

DR. FEL do inż. Letancha: — Za kogo **pan uważa** Brysia?

ŚW.: — **Za konfidenta policji.** — Często mi się chwalił, że **policja za przynoszenie informacyj pozwala mu grać w „trzy karty".**

DR. FEL.: — Co pana ta historja obchodziła?

ŚW.: — Zajmuję się jako narodowiec **polityką, a nadto w 1930 r. przyszedł do mnie inny złodziej Szafran i powiedział mi, że mu policja brzozowska kazała mnie unieszkodliwić.** Dlatego przy sprawie mjr. Owoca zainteresowałem się Brysiem.

ZEZNANIA BRYSIA.

Następują rewelacyjne zeznania **JAKÓBA BRYSIA.** Jest to prawdziwy olbrzym o dobrodusznym wyrazie twarzy. Zeznaje stanowczo i dobitnie.

PRZEW.: — Kto pana namawiał?

BRYŚ: — Stankiewicz mnie namawiał do fałszywej przysięgi przeciw Owocowi, którego zaskarżył do sądu ks. Bielawski.

PRZEW.: — No, ale jak to było z morderstwem?

BRYŚ.: — Przynosiłem policji różne wiadomości. Raz komisarz Drewiński powiedział: **„Ten Owoc jeździ po wsiach, trzeba mu nogi obmyć".** Przypuszczałem, że znaczyło tyle, co zabić. Odszedłem **oburzony. Ja jestem złodziejem,** ale nie żadnym bandytą. Niedługo potem do zabicia Owoca namawiał mnie Stankiewicz, ale ja go wyśmiałem, bo Owoca bym zabił, a mnieby powiesili i tak mieliby w Brzozowie zupełny spokój. Po zabiciu Chudzika Stankiewicz mi oświadczył, że ja jestem mordercą. Trochę się bałem, ale potem aresztowano Stankiewicza i miałem spokój.

KONFRONTACJA ZE STANKIEWICZEM.

PRZEW.: — Panie Stankiewicz, co pan na to wszystko?

STANKIEWICZ: — Co do ks. Bielawskiego to prawda, ale inne historje to on zmyśla. Co do tej fałszywej przysięgi, to na prośbę ks. Bielawskiego (senator brzozowski) apelowałem do Brysia, aby dla ks. Bielawskiego dostarczył jakich dowodów przeciwko Owocowi.

PRZEW. do Stankiewicza: — Chodź pan tu do Brysia. Panie Bryś, mów mu pan w oczy.

BRYŚ: — Panie Stankiewicz, wszystko, to pan mi mówił. Tytułowałem pana nawet wtedy „panie komisarzu". **Po morderstwie mi pan zagroził aresztowaniem,** ale ja powiedziałem, że dam dowody na kogo innego, wobec tego już mnie pan nie ruszał.

PRZEWODNICZĄCY: — Zbliż się pan, panie Drewiński.

DREWIŃSKI skonsternowany: — O majorze Owocu stanowczo nieprawda. Może to mówił kto inny.

BRYŚ: — Ja przecież znam pana komisarza bardzo dobrze i nie lecę na pana. Pan mi nic złego nie zrobił.

PRZEW.: — Panie Drewiński — proszę siadać.

Następnie przewodniczący zwraca się do Brysia i mówi:

— Bryś, byliście karani za kradzieże i za grę w „trzy karty"?

BRYŚ: — Ponieważ jednak ustawa tej gry teraz zabrania, więc przestałem.

PRZEW.: — A robił pan kiedy nożem?

BRYŚ oburzony: — Broń Boże, za honorowy jestem. U mnie w domu straszna bieda, a ponieważ inni mają majątki, więc czasami biorę.

ZEZNANIE MJR. OWOCA,

Zkolei przesłuchany był mjr. **OWOC**, który podkreślił, że **motywem zamachu na niego były wyłącznie względy polityczne.** Nie mogły wchodzić w grę żadne motywy prywatne. Kiedy po strzale mjr. **OWOC** odzyskał przytomność, **derzyło go to, że komisarz DREWNOWSKI o nic go nie pyta.**

Na pytanie dr-a Pierackiego mjr. Owoc zeznał, że jest **trzykrotnie odznaczony krzyżem walecznych.** Walczył w 5 dywizji syberyjskiej.

REJEN GWÓŹDŹ.

Następny świadek rejent **GWÓŹDZ** spotkał w poniedziałek po mordzie Stankiewicza, który mu powiedział:

— **Wie pan, to Owoc miał być zabity, a nie Chudzik.**

ADWOKAT W OPAŁACH.

Następuje szereg zeznań mniejszej wagi, po których zeznaje miejscowy adwokat **KĘTSKI.**

PRZEWODNICZĄCY: — Czy mówił panu Jajko o zamierzonem morderstwie

ŚW.: — Mówił, **pokazywał rewolwer.** Byłem przerażony i nie mogłem wstać z krzesła.

PRZEW.: — Ładny z pana mężczyzna. Czy mówił Jajko, że komisarz Drewiński tak przeprowadzi śledztwo, że nikogo nie znajdą?

ŚW.: — Mówił. Tak.

PRZEW.: — Czemu pan nie powiadomił władz?

ŚW.: — **Bałem się, że mnie zastrzelą bo wiedziałem, że Stankiewicz i Drewiński wchodzą w grę.**

Należy dodać, że adw. Kętski należy do BB.

Obrońca Jajki **SZPIGIEL:**

— Na stu adwokatów stu zrobiłoby inaczej niż pan.

DR. PIERACKI: — A dlaczego po aresztowaniu nie powiedział pan władzom o wszystkiem?

— Nie chciałem się mieszać do tego.

W czasie konfrontacji Kętskiego z Jajką ten oświadczył:

— Mówiłem panu, że **przyszło pismo, aby zabić Owoca, ale pan chce bronić starosty, bo dał panu posadę syndyka w kasie.**

INNE ZEZNANIA.

Urzędnik skarbowy **ORŁOWSKI** spotkał kiedyś Stankiewicza. Nieopodal przechodził mjr. **OWOC.** Wówczas Stankiewicz odezwał się: — **Ten Owoc niedługo będzie chodził żywy po świecie.**

ŚW. ORŁOWSKI rozmawiał, że oznacza to zabicie majora.

Urzędnik sądowy **NOWICKI** słyszał rozmowę Stankiewicza i Jajki o zabiciu mjr. Owoca. Jajko rzekł do Stankiewicza: — Co obiecałem, to zrobię.

Na tem rozprawę przerwano do czwartku.

HITLER „WODZEM RZESZY"

Nie będzie już prezydenta.

PRAGA, 20.9. Zbliżony do kół hitlerowskich tutejszy dziennik „Bohemia" donosi z Berlina, iż w rezydencji letniej prezydenta Hindenburga Neudeck, odbyła się ważna narada z udziałem syna prezydenta, pułkownika Hindenburga, sekretarza stanu Meissnera oraz wybitnego polityka konserwatywnego Oldenburg - Januschau.

Konferencja ta miała na celu **ustalenie osoby przyszłego prezydenta Rzeszy, którą** do kwestję obecny prezydent rzekomo zamierza osobiście uregulować. Na miejsce dotychczasowego prezydenta stworzony ma być w przyszłości urząd tak zw. „Reichsführera", wyposażonego w kompetencje na wzór prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Kandydatura Hitlera na przyszłe stanowisko Reichsführera, nie ulega zdaje się żadnej wątpliwości, przyczem objęcie tego stanowiska nie nastąpi w drodze plebiscytu z uwagi na to, **że wybory i głosowania zostały uznane przez obecny reżim jako sprzeczne z zasadami autorytatywnemi.**

Niezależnie od tego, według dziennika, **prezydent Hindenburg zamierza powołać do życia osobny organ na wzór włoskiej wielkiej rady faszystowskiej,** przyczem przewodniczącym tej rady stałaby się druga z rzędu najwybitniejsza osobistość obecnego reżimu — Goering.

Wielkie trzęsienie ziemi

5.000 zabitych, dziesiątki tysięcy rannych.

LONDYN, 20.9. Z dalszych szczegółów katastrofalnego trzęsienia ziemi w południowych Chinach wynika, że rozmiary kataklizmu są olbrzymie. Szereg miejscowości uległo całkowitemu zniszczeniu. Liczba ofiar sięga 5000 zabitych i kilkudziesięciu tysięcy rannych. Z gór, otaczających miasto Tating, posypał się grad olbrzymich kamieni, które zburzyły wiele domów.

Wielki odłam skalny spadł na budynek, mieszczący posterunek policji, zabijając kilku policjantów. Wszystkie połączenia z okolicą nawiedzoną trzęsieniem ziemi są przerwane. Kataklizm spowodował zmianę w konfiguracji powierzchni ziemi na dotkniętym katastrofą obszarze. Łożysko rzeki Min podniosło się o kilka metrów.

Zapadnięcie się wyspy.

LONDYN, 20.9. Z Tokio donoszą o niezwykłej przygodzie, jaka spotkała kanonierkę japońską na Oceanie Spokojnym. Gdy statek ten stał na kotwicy przy wysepce Koralowej, położonej w pobliżu grupy wysp Karolińskich, uderzyła w niego zrywając kotwicę olbrzymia fala, która podniosła kanonierkę na wysokość 30 m. i rzuciła w dął.

Z największym wysiłkiem udało się załodze uchronić kanonierkę przed zatonięciem, wypływając na pełne morze. Gdy statek oddalił się, spostrzeżono, że cała wyspa zapadła się i zniknęła z powierzchni morza. Na miejscu, gdzie znajdowała się wyspa, na przestrzeni kilku kilometrów, pływały po morzu tysiące martwych ryb. Zachodzi przypuszczenie, że powodem zniknięcia wyspy było trzęsienie dna morskiego, które znajduje się prawdopodobnie w związku z jednoczesnem trzęsieniem ziemi w Chinach południowych.

Honor Japończyka

Niezwykła przesyłka.

MOSKWA, 20.9. „Izwiestja" notują niezwykle ciekawy przyczynek do charakterystyki pojęć honoru i solidarności, panujących w społeczeństwie japońskiem. W związku z procesem oskarżonych **o zabójstwo premjera japońskiego Inuakai,** japoński minister wojny Araki otrzymał pocztą **9 odrąbanych palców, zbryzganych krwią.** Palce owinięte były w jedwab i ułożone rzędem w pudełku, wysłanem jedwabiem. Do przesyłki dołączony był list, jak się okazało, członków organizacji spiskowej. **Autorzy listu domagają się ułaskawienia 11-tu kadetów, biorących udział w zamachu i oświadczają, że gotowi są oddać za nich swe życie, jeżeli krew premjera wymagać będzie pomsty krwi.** Kadeci są bohaterami narodu i stracenie ich byłoby krzywdą dla dumy narodowej. Na dowód swej gotowości do złożenia życia w ofierze, autorzy listu dołączają odrąbane palce.

Ta niezwykła przesyłka wywarła duże wrażenie, a palce zostały ulokowane w słoju ze spirytusem i będą przechowane w gabinecie ministra.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w dwunastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 27-ej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

75.000 zł. — Nr. 33687.
20.000 zł. — Nr. 28222.
15.000 zł. — Nr. 107641.
10.000 zł. — Nr. 83371.
5.000 zł. — N-ry: 17003 71129.
2.000 zł. — N-ry: 9401 91817 10306 22855 30509 41049 50192 77161 82193 104401 -09501 113717 116856 129156 131358 138030.
1.000 zł. — N-ry: 7332 12993 18696 26533 29547 30825 34290 34954 35652 35866 36367 38464 46450 51698 56238 60783 64410 69479 70200 71225 76394 76504 77353 78046 83329 86894 99208 112156 116125 121480 121984 122782 124676 124944 125567 126800 127692 130692 130187 130815 132028 137184 138166 141133 142359 142862 146188.
5.000 zł. — Nr. 130527.
2.000 zł. — N-ry: 6759 16719 19102 30327 34523 56097 66997 85389 95345 118509 138752 145374.
1.000 zł. — N-ry: 12343 12467 28514 34577 41305 42825 45502 46771 48517 54664 57457 58281 85357 63228 66921 75570 77661 84291 84755 94306 98125 105603 1059881 111970 114625 117031 130215 130326 133287 136097 140549 141996 143722 153447 154094 154189.

JAK KONGRES MNIEJSZOŚCI

STAŁ SIĘ OBRONCĄ WIĘKSZOŚCI NARODOWEJ.

Odbywa się w tej chwili w Bernie szwajcarskiem „kongres mniejszości narodowych". Odbywa się zaś w takich warunkach, że sądząc po dotychczasowym jego przebiegu, będzie to prawdopodobnie otatni kongres tego rodzaju. Powoli i konsekwentnie kompromituje się sama idea międzypaństwowego związku mniejszości narodowych, a wraz z tem — zbędną i nierealną okazuje się idea kongresów.

Głównymi aranżerami dotychczasowych kongresów byli: Wilfan (przedstawiciel Słowian we Włoszech), Ammande (przedstawiciel Niemców estońskich) i Metzkin (przedstawiciel żydów). Cała praca kongresów, które urządzali, zmierzała dotąd w kierunku wyjaskrawiania wszelkich „krzywd" doznawanych przez mniejszości w poszczególnych państwach i na tem tle zarysowała się z biegiem czasu ścisła współpraca Niemców i żydów. Skutkiem tego obrady kongresu stawały się często czemś w rodzaju sądu żydowsko - niemieckiego nad niektóremi państwami, szczególnie nad Polską.

Cios tej współpracy zadała rewolucja hitlerowska w Niemczech. Nastawieni sympatycznie do Hitlera Niemcy zpoza Rzeszy nie mogą już teraz walczyć o „prawa" dla żydów; stanęliby bowiem w konflikcie ze swoją macierzą. I jeszcze przed rozpoczęciem kongresu zarysowała się różnica zdań między dwoma najpoważniejszemi grupami: żydowską i niemiecką. Do otwartego zderzenia między nimi dotąd nie doszło z powodu szczególnej taktyki żydów.

Mianowicie delegacja żydowska zażądała od kongresu potępienia prześladowania żydów w Niemczech i chciała dokoła tej sprawy rozpętać wielką dyskusję. Żądania tego jednak prezydjum kongresu nie przyjęło. A p. Wilfan chciał cały incydent załatwić przez parę ciepłych frazesów skierowanych delikatnie w stronę Niemiec Hitlera. To żydów nie zadowoliło i skłoniło do powstrzymania się od udziału w kongresie.

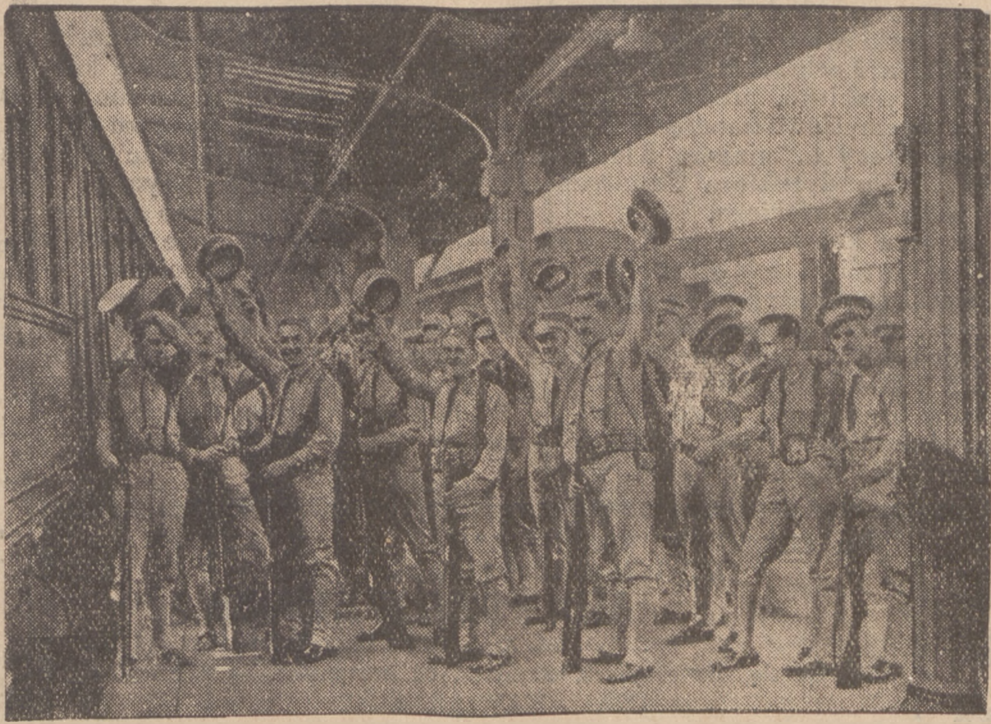
Tymczasem delegacja niemiecka wysmażyła własną deklarację w sprawie „narodowej" i zgłosiła ją na kongresie. Deklaracja jest szczytem perfidji. Sprowadza się do stwierdzenia, że większości narodowej przysługuje prawo „dyssymilacji" mniejszości narodowej. W ten to chytry sposób usunęli Niemcy wrażliwą sprawę prześladowania żydów i równocześnie delikatnie potępili asymilację. Kongres dał się wziąć na tę deklarację i przyjął ją jednomyślnie. Efekt jest taki, że oburzeni żydzi opuścili kongres, który teraz będzie się odbywał już bez wpływowych żydowskich delegatów.

Kongres odbywający się w takich warunkach nie może mieć znaczenia. Staje się bowiem właściwie zbiorowiskiem kierowanem przez hitlerowskie Niemcy.

Ponadto kongres kompromituje się przyjęciem niemieckiej deklaracji. Jeśli istotę wydarzeń w Rzeszy sprowadza się do świeżo ukutego i nic nie mówiącego określenia: „dyssymilacja" — to jest to doprawdy śmieszne. Szalejący teror hitlerowski w stosunku do wszystkich (nietylko żydowskiej) mniejszości narodowych zasłużył sobie na staranniejszą i poważną ocenę. I jeśli do czego, to chyba do tego kongres berneński był powołany, by powiedzieć twarde i stanowcze słowo w sprawie stosunku hitleryzmu do idei narodowej. Nie wypowiadając go, zdegradował się sam dobrowolnie do rzędu jeszcze jednego oszustwa niemieckiego.

Kompromitacja kongresu berneńskiego dotyczy jeszcze jednego punktu. Przyjąwszy deklarację o „dyssymilacji" wykazał kongres zasadniczy zwrot. Z obrońcy mniejszości narodowej stał się obrońcą większości. Czyż to nie dziwne?

Żydzi przeżywają w związku z tym kongresem nowe rozczarowanie. Czy ich ono nauczy, że nie należy na forum międzynarodowe wynosić spraw, które w Polsce winny być załatwione — niewiadomo. W każdym razie jedno jest pewne. To, że w niedługim czasie zabraknie naszym mniejszościom trybuny do szkalowania Polski wobec Europy. Dlatego kongres berneński uznać można za wydarzenie pomyślne.



ODJAZD NA KUBĘ.

Amerykańscy żołnierze odjeżdżają do portu wojennego, skąd okrętem udadzą się na Kubę. Ameryka coraz wyraźniej przygotowuje się do zbrojnej interwencji na niespokojnej wyspie.

Zaczyna się od Austrji

jak w okresie 1866 — 1870.

Niepokoje między Niemcami i Austrją budzą we Francji, jak świadczy głos paryskiej „La Liberte" nr. 23539, przypomnienie okresu 1866 — 1870, kiedyto zaczęło się również między Prusami i Austrją, a skończyło się napadem na Francję.

Na dworze Napoleona III w r. 1866 bawiono się, bez przeczucia nadchodzących wielkich zdarzeń i nieszczęść bal szedł zimą za balem, ale na jednym z nich, kostjumowym, do cesarzowej Eugenji, ubranej na Marie-Antoinette, której głowa padła w wielkiej rewolucji, podszedł ktoś w masce i rzekł:

— Przebranie bardzo prawdziwe trzeba uważać na głowę.

Cesarz Napoleon III, w chwili zarysowania się w r. 1866 zatargu między Prusami i Austrją, myślał tylko o rozjemstwie, pośrednictwie, polubownem załatwieniu. Dnia 3 lipca 1866 armja pruska, w bitwie pięciogodzinnej, koło czeskiego miasteczka Sadowy, pobiła armję austrjacką. Gdy 5 lipca 1866 nadeszła do Paryża przedwczesna zresztą wiadomość o pokoju, w Paryżu radośnie wywieszono chorągwie, bez zrozumienia, co znaczy zwycięstwo Prus.

Ale, jak zwykle w takich razach nie wszyscy byli ślepi. Już odrazu w r. 1866 zdawali sobie niektórzy sprawę z tego, że wyrośnięcie zjednoczonych Niemiec pod kierownictwem Bismarcka będzie wielkiem niebezpieczeństwem. Wtedy już ku zdumieniu wielu, na cztery lata przed napadem na Francję, pisał „Le Journal d'Anvers", że Wilhelm I, podniecony powodzeniem przeciw Austrji, będzie dążył do wydarcia Francji Alzacji i Lotaryngji.

Ba, zaczęto nawet wówczas, po Sadowie z roku 1866, zastanawiać się nad zbrojeniami Niemiec. Dorozumiewano się, że lepsze uzbrojenie armji pruskiej zaważyło na wyniku wojny. We Francji podjęto próby na polach strzelniczych Vincennes koło Paryża i stwierdzono, że słynny ówczesny karabin pruski t. zw. z igłą strzelał trzykrotnie szybciej niż francuski.

Oto zestawienia z teraźniejszością które obecnie nasuwają się umysłom we Francji.

Osobliwości Europy

Znany pisarz polityczny francuski p. Władimir d'Ormesson przedstawia pod postacią raportu, przesłanego ministrowi spraw zagranicznych Patagonji, niektóre osobliwości dzisiejszej Europy, jakby je widział ktoś zzewnątrz („Le Temps" nr. 26316):

— Europa podzielona jest w tej chwili na dwa obozy. Z jednej strony kraje, któremi rządzą dyktatury. Z drugiej strony te, które zachowały nienaruszone korzystanie ze swych swobód obywatelskich.

Oczywiście z jednej strony na drugą pada wiele zgryźliwości. Zwolennicy silnej władzy oświadczają, że minął czas wolności, a niema wróbli, które brałyby się jeszcze na te plewy. Zwolennicy wolności zaś utrzymują, że zniesienie jej oznacza poprostu nawrót w barbarję.

Nie trzeba jednak sądzić, że te gwałtowne przeciwstawiania się przeszkadzają serdecznym stosunkom: polityka europejska nie z takiemi drażliwościami daje sobie radę!

I oto Anglja, która pozostała najbardziej liberalnym narodem świata, nie ma lepszej przyjaciółki nad Włochy, gdzie z wolności natrząsają się codziennie, a gdy Mussolini piorunuje przeciw parlamentaryzmowi i demokracji, Anglicy nie więcej na to zwracają uwagi, niż Włosi wtedy, gdy znowuż Anglicy wygadują na rządy ucisku.

Podobnie Rosja sowiecka tysiącznemi uprzejmościami zwraca się do republiki francuskiej, uważanej powszechne za kraj najbardziej burżuazyjny w Europie, a z drugiej strony p. Herriot oświadcza, że rządy bolszewickie to raj.

Kłócą sią z sobą Europejczycy ostro. Ale tylko ktoś głupi mógłby sądzić, że przeciwieństwa ich są sztywne i ostateczne. Stanowiska poszczególnych państw zmieniają się na szachownicy z dnia na dzień, tak że wszystko jest tu możliwe i że polityka europejska jest ruchoma.

A jednak możnaby twierdzić, wprost przeciwnie, że polityka europejska nie jest wogóle ruchoma, pozostając tą samą przez wieki.

W każdym razie wiatr dyktatorski wieje nad Europą...

Może istotnie ktoś zzewnątrz lepiejby widział niż sami mieszkańcy Europy, znieczuleni codziennemi niespodziankami, ku czemu idzie ona w swym rozstroju obecnym.

Z DNIA

ZAPOWIEDŹ WIELKIEJ REWJI.

Czytamy w „I. K. C.":

— W związku z wielkiemi uroczystościami wojskowemi w Krakowie które odbędą się tutaj w dniu 6 października, nadchodzi szereg dalszych wiadomości i krąży mnóstwo pogłosek o ich szczegółach. Otóż przedewszystkiem w uroczystościach brać będzie udział p. Prezydent Rzplitej, który w dniu 6 października przybędzie z Warszawy do Krakowa i tu spotka się z marszałkiem Piłsudskim. Pułki, które w defiladzie na Błoniach wezmą udział, wyruszyły już ze swoich garnizonów i zdążają ku Krakowowi. Zostaną one rozkwaterowane w kilkunastu wsiach podkrakowskich. Należy dalej zaznaczyć, że nie ustają pogłoski, jakoby w uroczystościach wziąć miały udział delegacje **rosyjska i turecka.** Zwłaszcza uporczywie powtarzana jest informacja jakoby przybyć miał do Krakowa dowódca kawalerji sowieckiej **Budiennij** w otoczeniu swego sztabu. Mówią też w dalszym ciągu, iż pułk kawalerji tureckiej przybędzie na dzień 6 października do Krakowa. W najbliższych dniach stanie się jasnem, czy są to tylko pogłoski, czy też mamy tu do czynienia ze ścisłemi informacjami, w każdym razie uroczystości krakowskie przejdą swemi rozmiarami wszystko, co dotąd widziano w okresie ostatnich 15 lat. Udział w rewji biorą następujące pułki: 1 pułk strzelców konnych, 2 pułk strzelców konnych, 5 pułk strzelców konnych, 10 pułk strzelców konnych, 1 szwoleżerów, 7 ułanów, 8 ułanów, 11 ułanów, 24 ułanów, 20 ułanów i 3 ułanów.

FIASKO „SANACYJNEGO" „ZJAZDU BŁĘKITNEGO".

Czytamy w „Kurjerze Poznańskim":

Na niedzielę został zwołany „wielki zjazd błękitny" weteranów armji polskiej we Francji, „sanacyjnej" organizacji. Od dwóch tygodni czyniono w Gdyni nadzwyczajne przygotowania. Utworzono wielki komitet przyjęcia, ułożono wspaniały program, zamówiono liczne kwatery i przygotowano wielkie ilości żywności. Liczono „skromnie" na 5000 uczestników. Tymczasem spodziewana wspaniała manifestacja spaliła na panewce. Z projektowanych pięciu nadzwyczajnych pociągów przybył do Gdyni jeden z Warszawy, w dodatku z niewielu uczestnikami. W pochodzie przez miasto uczestników w mundurach naliczono dosłownie trzydziestu a sztandarów pięć. Do „masowego" obiadu, który przygotowano w schronisku turystycznem przy dworcu kolejowym, zasiadło osób... 40, licząc razem kobiety i dzieci.

Dwaj bracia

LOTNICY LEWONIEWSCY.

Korespondent „Gazety Polskiej" z Moskwy p. Berson-Oumar podaje poniższy nieznany szczegół biografji śp. kpt. Lewoniewskiego:

— Ś. p. kapitan-pilot Józef Lewoniewski — był rodzonym bratem znakomitego lotnika sowieckiego, wybawcy Matterna i kawalera najwyższego sowieckiego odznaczenia wojskowego — orderu Czerwonej Gwiazdy. Barykad pomiędzy braćmi wyrosła w r. 1917. I tragiczna śmierć polskiego lotnika nastąpiła właśnie w momencie, w którym może mieliby sposobność uściśnięcia dłoni, choćby z okazji powinszowań z powodu zdobycia rekordu światowego dla samolotów turystycznych I kategorji.. Nieubłagany los zechciał inaczej.

UWAGI

A JEDNAK NARODOWA

Cała Polska rozbrzmiewa nawoływaniami do zakupywania pożyczki wewnętrznej. Powiedzmy otwarcie, że zarówno w nawoływaniach jak i odezwie niema hałaśliwego entuzjazmu, ale uparta, spokojna świadomość że trzeba się zdobyć na ten wysiłek że ofiara jest konieczna. Dodajmy też, że poczyniono pewne ułatwienia dla wzbudzenia tej świadomości.

Do ułatwień tych należy przedewszystkiem nazwanie pożyczki wewnętrznej pożyczką narodową. W naszych warunkach jest to wypadek zastanawiający, choć należy się wystrzegać wyciągania z tego zbyt daleko idących wniosków. Byłoby oczywiście naiwnością nurzać się w złudzeniu, że jesteśmy świadkami jakichś gwałtownych przemian w światopoglądzie sfer, kierujących polską nawą państwową.

Niemniej jednak polska pożyczka wewnętrzna jest wzniośle nazwana pożyczką narodową, co wymaga specjalnego podkreślenia.

Przed niedawnym jeszcze czasem panowała niedorzeczna moda przeciwstawiania narodowi państwa, jakby wogóle te dwa pojęcia można było sobie nawzajem przeciwstawiać. Państwo jest umowną, czasem, niestety, narzuconą formą organizacyjną narodu, która mu powinna umożliwić jak najwyższy rozwój wszystkich jego wartości duchowych i kulturalnych oraz ułatwiać zdobycie dobrobytu. Jest więc absurdem przypuszczenie, że kto głosi ideę narodową, ten nie ma zrozumienia dla idei państwowej. Szczególnie absurdalnie brzmi to w Polsce, gdzie naród, nikt inny tylko naród przez 150 lat niewoli walczył o własne państwo polskie.

Ale z tego też wynika, że do tego państwa idzie się przez naród, że istnienie narodu, jego tradycje, jego wiekowy dorobek moralny, jego wspólność języka i charakteru są niezawodnym warunkiem do powstania wspólnej formy organizacyjnej, którą nazywamy państwem.

Dlatego to we wszystkich ważnych chwilach życia państwowego, choć nawet w czasie panowania najsilniejszych rządów, które mogłyby za przykładem Ludwika XIV powiedzieć o sobie: Państwo to ja! — zawsze hasłem chwili staje się naród. Wszystko może zawieźć: ustrój państwowy można zmienić mechanicznie, nawarstwienie klas społecznych może ulec zasadniczym zmianom, może się odmienić oblicze polityczne stronnictw ale nie zawiedzie nigdy naród, czerpiący swoją siłę z czci dla minionej przeszłości i zapatrzony w przyszłość, w której ma wypełniać swą rolę dziejową.

Powaga chwili budzi instynkt samoobrony, który znów wskazuje niezawodne środki ratunku.

Nazwanie pożyczki, mniejsza o to z jakich względów, pożyczką narodową świadczy nie tylko o trafnym wyborze środków obrony, ale i o wielkiej wadze, jaka jest do tej pożyczki przywiązana.

Zysk materjalny z tej imprezy będzie niewątpliwie znaczny, ale nie należy pominąć milczeniem i zysku moralnego, przewyższającego o tyle wartości materjalne, że starczy go na o wiele dłuższy okres w dorobku duchowym narodu, niż 120 miljonów pożyczki w budżecie państwa.

Tym, którzy stronili od wszystkiego, co się nazywało narodowem, pożyczka uprzytomniła to, co jest w życiu społecznem i państwowem najważniejsze.

Ten zysk moralny pokrywa z dużą nadwyżką wszystkie nasze ofiary z pracy i mienia, składane na rzecz pożyczki wewnętrznej, pożyczki narodowej.

K. Ć—rk.

Minister kolei Butkiewicz w Zagłębiu i na Śląsku.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym przybył do Katowic p. minister Butkiewicz w towarzystwie wiceministra Lechnickiego, wiceministra Kaczyńskiego, prezesa Związku Izb przemysłowo-handlowych i Funduszu Pracy b. ministra Klarnera, naczelnego dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego.

Na dworcu kolejowym w Katowicach oczekiwali p. ministra: wojewoda śląski dr. Grażyński, wojewoda krakowski płk. Kwaśniewski, wojewoda kielecki p. Paciorkowski, starostowie 3 powiatów, kilku posłów i senatorów oraz grono urzędników.

Z powiatu Będzińskiego przybyli: p. wicestarosta Izydorczyk, inż. Czaplicki, inż. Laubitz, kom. Kuźniak, kom. p. p. Kocuper.

Po powitaniu udano się do gmachu województwa, gdzie odbyła się konferencja w sprawie prowadzonych już za pośrednictwem Funduszu Pracy oraz projektowanych prac regulacyjnych na Przemszy i Brynicy.

Po konferencji obejrzano prowadzone roboty przy budowie portu w Mysłowicach, poczem p. minister udał się na teren województwa Krakowskiego celem zaznajomienia się z pracami, dotyczącemi uporządkowania górnej części Wisły.

W dniu dzisiejszym nastąpi objazd terenów województwa Śląskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Czwartek

Dziś Mateusza
Jutro Maurycego
Wschód słońca 5 m. 23.
Zachód „ 17 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Napiętnowani ludzie". — „Dziewczę z Nad Wołgi".
PALACE: Syn Dżungli.
EDEN: Uśmiech szczęścia.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Kain i Artem.
ŚWIATOWID: Zungu.

DĄBROWA

WANDA: Zabójstwo o świcie.
ARS: Dziwolągi. Dole i niedole i Flip i Flap.

ZAWIERCIE.

STELLA: Kochaj mnie dziś.

× **ZEBRANIE B. WYCHOWANEK SZKOŁY POWSZ. NR. 7 W SOSNOWCU.** W poniedziałek, dnia 25 b.m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie b. wychowanek szkoły powszechnej nr. 7 w Sosnowcu, przy ulicy Żytniej 7. Komitet organizacyjny uprasza koleżanki o łaskawe przybycie w tym dniu do lokalu wspomnianej szkoły.

× **SKAZANIE KOMUNISTÓW.** Onegdaj odbyła się przed Sądem okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciwko Alojzemu Słupikowi, Stanisławowi Bielakowi i Janowi Jargonowi, oskarżonym o działalność komunistyczną. Oskarżeni przez dłuższy czas na terenie województwa Śląskiego oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem tworzyli komórki komunistyczne i prowadzili żywą agitację komunistyczną wśród młodzieży. W wyniku rozprawy sądowej skazani zostali Słupik na półtora roku więzienia. Bielak na jeden rok więzienia. Zasądzonym ponadto orzeczono utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w czwartek po cenach zniżonych, przebojowa komedja polityczne p.t. „NOWI PANOWIE", która zyskała gorące uznanie prasy i publiczności, dzięki doskonałej grze, świetnej reżyserii i ciekawej oprawie dekoracyjnej. W rolach popisowych występują panie: Arciszewska, Chrzanowska i Gersonówna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski, Orliński, Mikołajelski i inni. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20.15. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

Jako następna premjera ukaże się sensasacyjny reportaż, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, ośmiaszający militaryzm niemiecki p.t. „KAPITAN Z KOPENICK". Sztuka ta w Warszawie w teatrze „Ateneum" pobiła rekord powodzenia „Ulicy".

REPERTUAR.

Czwartek dnia 21 b.m. — „Nowi panowie" Ceny zniożone.

Piątek dnia 22 b.m. o godz. 20.15 — „Nowi panowie".

Sobota dnia 23 b.m. godz. 20.15 — „Nowi panowie". Ceny zniżone.

—o—

× **POŻYCZKA NA BUDOWĘ PARKU.** Swego czasu Magistrat sosnowiecki zwrócił się do Funduszu Pracy o pożyczkę w wysokości 73.500 zł. na budowę parku. Obecnie nadeszła z Funduszu Pracy odpowiedź, że wobec zakończenia w tym roku rozdziału kredytów, pożyczka nie będzie udzielona. Magistrat ma nadzieję, że pożyczkę na kontynuowanie prac przy budowie parku uzyska w roku przyszłym.

× **W SPRAWIE WYSTAWY PIEKARSKIEJ.** W ub. wtorek odbyło się zebranie cechów piekarzy w Sosnowcu, na którem poruszono sprawę I wystawy piekarskiej w Warszawie i kongresu piekarstwa polskiego, mającego się odbyć w dniu 24 b.m. w Warszawie. Zgłoszenia wyjazdu do Warszawy na kongres i wystawę należy kierować natychmiast do sekretarza cechu: Sosnowiec, ul. Kamienna 4, wyjazd nastąpi w dniu 23 b.m. wieczorem.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 21 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Komunikaty harcerskie. 15.50 — Muzyka. 16.00 — Słuchowisko dla dzieci pt. „Tom i jego samochgd" w oprac Cioci Hali. 16.30 — Muzyka lekka. 17.00 — „Wyrodna cgrka sufrażystki" wygł. p. Irena Jabłonowska. 17.15 — Koncert solistów 18.15 — Odczyt. 18.35 — Koncert kameralny 19.10 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.25 — Rozmaitości. 19.40 — Feljeton pt. „Dobry obiad kluczem do serca" wygł. p. Janina Warnecka. 20.00 — Koncert popularny. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej

Podziękowanie

Otrzymaliśmy list treści następującej:

„Nie mając możności osobiście pożegnać tych wszystkich, którzy na terenie pracy mojej w Sosnowcu okazywali mi pomoc, współdziałanie, życzliwość i dobrą wolę składam tu wyrazy serdecznej podzięki. Szczególnie chcę podkreślić moją wdzięczność dla grona nauczycielskiego, rodziców i wszystkich wychowanek gimnazjum im. E. Plater za tak liczne dowody serdeczności i uznania, które na zawsze pozostaną w mej pamięci.

Przy sposobności składam złotych 50 (pięćdziesiąt) na fundusz budowy gimnazjum im. E. Plater".

J. Siwikowa

—o—

Pielgrzymki z Sosnowca

DO CZĘSTOCHOWY.

W sobotę dnia 23 b.m. wyrusza z Sosnowca specjalnym pociągiem pielgrzymka do Częstochowy z parafji Wniebowzięcia N.M.P., z Pogoni, Starego Sielca i Nowego Sielca na uroczystości ku czci kr. Jadwigi.

Wyjazd z dworca kolejowego w Sosnowcu punktualnie o godzinie 3 popołudniu.

Zapisy przyjmują kancelarje parafjalne i zarządy Akcji katolickiej.

Dzisiaj po mszy świętej i wspólnej Komunji św. o godz. 9 rano wyrusza pielgrzymka piesza młodzieży żeńskiej z Sosnowca do Częstochowy na uroczystości królowej Jadwigi.

—o—

Zamknięcie świetlicy

DLA BEZROBOTNYCH.

Na skutek polecenia władz w miastach Zagłębia otwarto w roku ubiegłym świetlice dla bezrobotnych, w których pozbawieni pracy mogli się ogrzać i spędzać czas na czytaniu gazet lub grach towarzyskich. W Będzinie świetlica istniała w domu miejskim przy ul. Małachowskiego. Piszemy istniała, gdyż z niewiadomych przyczyn świetlica została zwinięta, a lokal wynajęto podobno na sklep czy magazyn.

Czy na zimę otrzymają bezrobotni gdzieindziej świetlicę, niewiadomo.

—o—

× **WYBORY SAMORZĄDOWE W GMINACH.** W dniach najbliższych ukaże się nowe rozporządzenie Min. spraw wewn. o sposobie przeprowadzania wyborów samorządowych w gminach wiejskich na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 1933 r. W oczekiwaniu tych zarządzeń w województwach rozpoczęto przygotowania do ułożenia spisu wyborców w gminach.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj został aresztowany przez policję niejaki Mieczysław Ligenza, który w czerwcu r.b. skradł Annie Nowickiej w Będzinie biżuterję. Część skradzionej biżuterji odebrano w tych dniach od pasera Antoniego Gocyły, zamieszkałego w Chruszczobrodzie, powiatu Zawierciańskiego. Ligenzę oraz Gocyłę zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KOMUNIKATY

= **„LUX—TORPEDA" KATOWICE — KRAKÓW — ZAKOPANE.** Z dniem 21 września b.r. uruchamia się na próbę wagony motorowe „Lux - Torpedo" na linji Kraków — Katowice i jedną parę na linji Zakopane—Kraków — Katowice, jak następuje: Na linji Kraków — Katowice Mt 401 kursuje codz. z wyjątkiem sobót, niedziel i poniedziałków Katowice odj. 8.13. Kraków przyj. 9.05. Mt 403 kursuje codziennie z wyjątkiem sobót niedziel i poniedziałków. Katowice odj. 15.05, Kraków przyj. 15.58. Mt. 405 kursuje tylko w poniedziałki. Katowice odj. 0.02, Kraków przyj. 0.54. Mt. 402 kursuje codz. z wyjątkiem niedziel i poniedziałków. Kraków odj 6.54. Katowice przyj. 7.50. Mt. 404 kursuje codz. z wyjątkiem sobót, niedziel i poniedziałków. Kraków odj. 14.00, Katowice przyjazd 14.57.

Na linji Zakopane — Kraków — Katowice. Mt. 403A kursuje tylko w soboty. Katowice odj. 23.44, Kraków przyj. 14.37, odj. 14.50. Zakopane przyj. 17.29. Mt. 406 kursuje tylko w niedzielę, Zakopane odj. 20.20. Kraków przyj. 22.53, odj. 23.00, Katowice przyjazd 23.56.

= **DO INSTRUKTORÓW O. P. G. W DĄBROWIE.** W sobotę dnia 23 b.m. o godz. 5.30 popołudniu w sali L. O. P. P. w Dąbrowie przy ul. Sienkiewicza 11 odbędzie się walne zebranie wszystkich instruktorów O. P. G na terenie Dąbrowy. Obecność wszystkich instruktorów konieczna

POŻYCZKA NARODOWA

UTWORZENIE KOMITETÓW LOKALNYCH.

W SOSNOWCU.

Wczoraj w sali Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odbyło się organizacyjne zebranie lokalnego komitetu pożyczki narodowej. Zebranie zagaił komisarz miasta p. Kuźniak, którego licznie zebrani zaprosili na przewodniczącego.

Zkolei przystąpiono do wyboru komitetu wykonawczego. W skład tego komitetu weszli pp.: prezes Izby przemysłowo-handlowej dyr. St. Gadomski, wiceprezes dyr. Likiernik, dyr. Malplat, wiceprezes Gruszczyński, r. Kucharski, r. Saper, r. Oliner przedstawiciel rzemiosła p. Wrzesiński, Cholewicki, nacz. Wojtyra, płk Smelkowski, ks. kan. Jankowski, dr. Ryder, r. Janik, dyr. Kornecki, Zendel, dyr. Świderski, wicekom. miasta Almstaedt, dyr. Płocki, red Ćwierk, red. Fabrycy, Waligórski wiceprezes sądu Kucharski, Olejarczyk, dr. Gosiewski, p. Konieczna Grunwald, Ostrowski, Koncewicz, mec. Borowski, pastor Tytz, dr. Budzyński, pos. Konieczko, nacz. urz. skarb. Szczęch, Wilhelm Schoen, K. Wrzosek, insp. Luchowiec.

Z pośród tego komitetu wybrano prezydjum, w skład którego weszli pp.: Szczęch, Kuźniak, Cholewicki, dyr. Malplat i r. Saper.

W GRODŹCU.

W Grodźcu odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj w sprawie utworzenia lokalnego komitetu pożyczki narodowej. Po zagajeniu zebrania przez sekretarza gminy p. B. Imiołczyka, na przewodniczącego zaproszono p. T. Dobrowolskiego, na sekretarza p. B. Imiołczyka.

Po krótkiem omówieniu sprawy pożyczki narodowej, powołano komitet lokalny, w następującym składzie: przewodniczący ks. proboszcz St. Bilski, zastępca p. T. Dobrowolski, sekretarz p. Br. Imiołczyk, skarbnik M. Augustyn, zastępca sekretarza p. B. Rojek oraz członkowie dr Z. Karszowa, A. Czarnecki, R. Plech Fr. Czerwiński, A. Karcz i M. Zawartko.

W BĘDZINIE.

W ubiegły wtorek odbyło się w budynku miejskim przy ul. Małachowskiego w Będzinie zebranie osób zaproszonych w sprawie zorganizowania lokalnego komitetu pożyczki narodowej. Na zebranie przybyło około 60 przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj. Posiedzenie zagaił kom. Rzeczkowski, poczem na przewodniczącego zaproszono p. R. Monsiorskiego, na sekretarza p. Bartla. Po omówieniu spraw organizacyjnych i propagandowych, powzięto uchwałę, iż obecni stanowią komitet lokalny pożyczki narodowej, poczem wybrano komitet wykonawczy do którego weszli pp.: Rzeczkowski dr. Barylski, dr. Bartnik, R. Monsiorski, Geldbart, prof. Cetwiński, Rubinlicht, Miszek, Gutensztajn, Szarek, Rechnic, Einhorn i Bartel.

Komitet wykonawczy wyłonił z pośród siebie prezydjum, w osobach: przewodniczący kom. Rzeczkowski zastępcy Rubinlicht i Janiczak, sekretarz p. Bartel.

APEL DO NAUCZYCIELSTWA.

Sytuacja gospodarcza państwa naszego, konieczność oparcia jego dalszego rozwoju o najszersze masy społeczeństwa, wysuwa na naczelne dziś miejsce hasło: „Wszyscy do apelu. Podpisujcie pożyczkę narodową".

W zrozumieniu doniosłości tego faktu, zarząd Z. N. P. oddział w Sosnowcu, apeluje niniejszem do licznego grona nauczycieli-związkowców o dobrowolne zgłaszanie się na listy subskrybentów pożyczki narodowej, oraz o ustalenie możliwie najwyższych w zależności od sytuacji finansowej poszczególnych członków, stawek tej pożyczki.

Wierzymy, że w tej ogólnej mobilizacji nie zabraknie ani jednego związkowca Wierzymy również, że nietylko przez zadeklarowanie odpowiednich sum, ale i przez czynną postawę w pracach komitetu pożyczki narodowej, nauczycielstwo pogłębi dotychczasowe obywatelskie ustosunkowanie się swoje do zagadnień, których celem: „Dobro Rzeczypospolitej przedewszystkiem"

Doceniając olbrzymie możliwości nauczycielstwa z tytułu jego ciągłego kontaktu ze wszystkiemi sferami społeczeństwa, apelujemy również o jaknajwiększe wysiłki w kierunku uświadomienia młodzieży, oraz rodziców o konieczności subskrybowania pożyczki.

Przewodniczący: (J. Kwiatkowski).
Sekretarz: (P. Banyś).

PIEKARZE.

W ub. wtorek odbyło się zebranie cechów piekarskich w Sosnowcu w sprawie pożyczki narodowej. Po zagajeniu zebrania przez starszego cechu p. St. Dziordzińskiego i sekretarza p. Wł. Witkowskiego, który wyczerpująco przedstawił zebranym cel i znaczenie pożyczki, wywiązała się dyskusja, w której stwierdzono, że pomimo trudnych warunków gospodarczych, w jakich się znajduje piekarstwo, zebrani postanowili wziąć gremjalny udział w subskrypcji pożyczki, a obecni na zebraniu członkowie cechów zadeklarowali odpowiednie sumy, do nieobecnych zaś postanowiono zwrócić się, by też zapisali się na subskrypcję pożyczki narodowej.

DRUKARZE.

Zarząd zrzeszenia właścicieli drukarń w Zagłębiu Dąbrowskiem zwołuje dnia 23, t. j w sobotę o godz. 7 wiecz. walne zebranie właścicieli drukarń zrzeszonych i niezrzeszonych, na którem omawiana będzie sprawa subskrybowania pożyczki narodowej. Zebranie odbędzie się w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

ŻART POŻYCZKOWY.

Wczoraj na posiedzeniu komitetu lokalnego pożyczki narodowej w Sosnowcu mówiono, że dobrze, iż pożyczka nazywa się pięknie narodową, ale dobrze też będzie gdy w praktyce będzie narodowościową. W tym miejscu zrobiono oko do przedstawicieli ludności żydowskiej

Co na to Zagłębie?

NA MARGINESIE UCHWAŁ ZJAZDU GOSPODARCZEGO W KATOWICACH.

W ub. niedzielę w Katowicach odbył się regjonalny zjazd gospodarczy, zorganizowany przez sfery sanacyjne. Na zjeździe tym prócz posłów i przedstawicieli władz miejscowych z p. woj. Grażyńskim na czele był także obecny podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów p. Lechnicki.

W szeregu uchwał, powziętych na tym zjeździe, zapadła i taka, która specjalnie dotyczy naszego Zagłębia Mianowicie zjazd domaga się włączenia do województwa Śląskiego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Kwestja ta nie jest nową i zapewne nieraz jeszcze będzie poruszana przy różnych okazjach. Ale gdy Zagłębie nieraz już wypowiadało swój pogląd na problem przyłączenia go do Śląska, to nie dowód, żeby miało obecnie pominąć milczeniem głosy, powracające do tej sprawy.

Zjazd gospodarczy w Katowicach z udziałem czynników decydujących zapewne nie został zorganizowany tylko dla wysłuchania efektownych przemówień, ale może też się zdarzyć że uchwały jego będą realizowane W takiej sytuacji Zagłębie nie może milczeć, chyba, że zarówno nasze samorządy terytorjalne, jak i gospodar cze godzą się z tem, aby po trochu likwidować znaczenie gospodarcze Zagłębia. Już pozbyliśmy się niejednej instytucji i niejednej organizacji na rzecz Śląska i nie dla ciasnego patrjotyzmu lokalnego, ale w imię tego, żeby wszystkie ośrodki kraju miały jednakowe szanse rozwoju. należy stwierdzić, że Zagłębie na tej rezygnacji zawsze traciło.

Gdy więc dziś znów dzięki uchwałom zjazdu katowickiego staje się aktualna sprawa przyłączenia Zagłębia do Śląska, rzeczą konieczną jest aby nasze sfery gospodarcze i nasze samorządy zajęły w stosunku do tej uchwały odpowiednie stanowisko.

Pomoc lekarska

u nas i gdzieindziej.

Jak wykazują dane statystyczne, w Stanach Zjednoczonych na 10 tysięcy ludności przypada 12 lekarzy, w Austrji 12, w Niemczech 7, we Francji 6, a w Polsce 3. Jak widać z powyższych danych, niema u nas nadmiaru lekarzy, tymczasem widzi się charakterystyczne zjawisko, że kiedy w niektórych większych miastach jest niewspółmiernie dużo lekarzy wieś częstokroć jest wogóle pozbawiona pomocy lekarskiej. Przeciętnie przypada u nas na wsi jeden lekarz na 21 tysięcy ludności, w miastach zaś jeden lekarz na 900 mieszkańców.

Jeżeli chodzi o pomoc lekarską w naszym ośrodku, to z racji uprzemysłowienia Zagłębia, pomoc ta przedstawia się stosunkowo nienajgorzej.

Na terenie powiatu Będzińskiego mieszka 136 praktykujących lekarzy, z których 76 pracuje w Kasie Chorych. Felczerów jest 80, z liczby tej 48 przypada na Kasę Chorych. Dentystów jest 52, z których większość pracuje w Kasie Chorych. Położnych, czyli akuszerek jest 223 Pozatem szpitali istnieje 16, z których 9 przypada na Kasę Chorych. Aptek jest 24, w tem 8 Kasy Chorych, wreszcie składów aptecznych 40. Średnio przypada w powiecie Będzińskim jeden lekarz na 2700 mieszkańców, czyli stosunek jest znośny, co nie przeszkadza, że niekiedy nawet w miastach Zagłębia sprowadzenie lekarza do chorego w porze nocnej nie jest zadaniem łatwem.

Jeżeli chodzi o szpitale, to niektóre postawione są bardzo dobrze i zaopatrzone w wszelkie nowoczesne urządzenia.

Sprawa obniżenia

TARYFY TRAMWAJOWEJ.

Stowarzyszenie kupców w Będzinie zwróciło się do Tow. tramwajowego w sprawie obniżenia taryfy tramwajowej i udzielenia pewnych ulg przy nabywaniu miesięcznych biletów tramwajowych, uzasadniając swe wystąpienie licznymi argumentami i faktami życiowemi.

Tow. tramwajowe odpowiedziało, że jeżeli chodzi o pewne ulgi w nabywaniu biletów tramwajowych, to jest to niemożliwe ze względów zasadniczych, a co do obniżki taryfy, doświadczenie w innych przedsiębiorstwach tramwajowych wykazało, iż w obecnym kryzysowym czasie wszelkie obniżki powodują poważne straty.

Na ewentualne zwiększenie frekwencji w tramwajach skutkiem obniżenia taryfy, nie można w obecnych warunkach liczyć. Wreszcie położenie przedsiębiorstwa nie pozwala na wprowadzenie jakichkolwiek zmian taryfowych.

Słowem o obniżce cen w tramwajach niema mowy.

Śmierć górnika

W BIEDA - SZYBIE.

W ub. wtorek podczas nielegalnego wydobywania węgla z bieda - szybu w Zagórzu został przysypany 45-letni Teofil Piekarski z Gołonoga, doznając poważnych obrażeń.

W drodze do szpitala w Dąbrowie Piekarski zmarł.

Zainscenizowany napad

PRZEZ KUPCÓW Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Policja śledcza w Król. Hucie oraz jednostki policyjne w Chorzowie i Hajdukach zostały zaalarmowane onegdaj późnym wieczorem wiadomością o napadzie rabunkowym, jakiego miano dokonać na jadących szosą król.-hucką przekupniów targowych.

Na miejsce napadu udały się liczne patrole policyjne, które natknęły się na parokonny wóz, naładowany materjałami, stanowiącemi własność **Abrahama Kleinmanna, kupca z Dąbrowy Górniczej** (Konopnicka 18). Prócz Kleinmanna na wozie znajdowali się **Zysia Księżyński z Sosnowca** (Sienkiewicza 1) oraz **Izrael Mosman z Sosnowca** (Ciasna 14).

Kupcy ci zgodnie oświadczyli, że gdy znaleźli się na szosie pod stadjonem w Król. Hucie zostali napadnięci przez kilku uzbrojonych w sztylety opryszków, którzy pod grozą noży zabrali się do grabieży towaru, znikając z nim pod ochroną nocy. Księżyńskiego, który miał stawiać opór pokrajano nożem.

Ponieważ podane przez napadniętych okoliczności wydały się policji podejrzane, wszystkich sprowadzono do komisarjatu w Król. Hucie, gdzie w toku dochodzeń okazało się, że **napad rabunkowy był doskonale zainscenizowaną mistyfikacją, celem oszukania dostawców.**

Wobec takiego wyniku dochodzeń wszystkich osadzono w areszcie.

× **KIEROWNICTWO UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO** w Czeladzi notuje duży napływ kandydatów na bieżący rok szkolny, wśród których znajdują się również mieszkańcy Grodźca, Będzina i Dąbrowy. Świadczy to o zainteresowaniu działalnością tej placówki oświatowej.

× **SPRAWCA WYPADKU Z BĘDZINA.** Jak zdołała stwierdzić policja, sprawcą przejechania 6-letniego chłopczyka w Czeladzi, jest p. Potok z Będzina, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Numer samochodu zanotował jeden z tramwajarzy.

× **KRADZIEŻE.** W nocy z ub. wtorku na środę skradziono ze sklepu rzeźnickiego Stanisława Wójcika w Sosnowcu (Robotnicza 28) 80 kg. mięsa oraz wędliny, łącznej wartości 100 zł.

Józefowi Wańtuchowi zamieszkałemu w Błędowie skradziono 8 kg. pierza, i worek mąki, wartości 80 zł.

TURYŚCI.

— Cóż to za czarujący kraj, ta Holandja Kupiliśmy śliczny młynek.
— Wiatrak, czy młyn wodny?
— Nie... młynek do kawy.

Tajemnicze zwłoki
NA PODWÓRZU.

Onegdaj zupełnie przypadkowo znaleziono w podwórzu domu nr. 37 przy ulicy Sobieskiego w Sosnowcu zwłoki jakiegoś mężczyzny.

Przybyła na miejsce policja ustaliła na podstawie znalezionego przy zwłokach aktu urodzenia, że zmarłym był 38-letni Grzegorz Niewiadomski, urodzony w Kazimierzy Wielkiej. Oprócz wspomnianego dokumentu znaleziono przy zmarłym kilkanaście groszy oraz kilka kromek chleba.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niewiadomski był żebrakiem.

Przyczynę tajemniczej śmierci Niewiadomskiego ustali sekcja zwłok.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NAPASTOWANY SEKWESTRATOR ZMUSZONY BYŁ UŻYĆ BRONI.

Czynność sekwestratora nie należy do zbyt przyjemnych, spotyka się ona bowiem dość często z oporem płatnika. W tym wypadku opór ten wyraził się w sposób dość oryginalny. Mianowicie, kiedy sekwestrator urzędu skarbowego w Zawierciu, Piotr Gawlikowski wybrał się wraz z furmanem, Leonem Wdowikiem do mieszkania kupca, Lejbusia Ringa (Zawiercie, Porębska 8), celem ściągnięcia zaległych podatków, żona Ringa oświadczyła mu, że podatku nie uiści, ponieważ nie ma pieniędzy. Wobec takiego oświadczenia, Gawlikowski zmuszony był przystąpić do zajęcia zegara, w czem mu jednak przeszkodzili synowie Ringa, 18-letni Wolf oraz 19-letni Abram, którzy stanąwszy z groźnemi minami przed zegarem oświadczyli, że nie dadzą go zająć. A kiedy sekwestrator, nie zwracając uwagi na ich słowa, polecił zegar zdjąć ze ściany doszło do awantury, w czasie której jeden z synów Ringa kopnął sekwestratora w bok, poczem jął się odgrażać. Doszło wreszcie do tego, że Gawlikowski zmuszony był dobyć broni w obronie własnej, co doprowadziło i tak już zbyt krewkich Ringów do pasji. W czasie zamieszania, ktoś z obecnych w mieszkaniu, wyjął niepostrzeżenie z zegara mechanizm i ulotnił się. Rezultat zajścia był taki, że sekwestrator zmuszony był zajęcia zaniechać, o czem złożył zameldowanie w policji. Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, odbyła się przeciwko Abramowi i Wolfowi braciom Ringom rozprawa, na której oskarżeni do winy się nie przyznali, a jeden z nich Abram tłumaczył się tem, że podczas obecności sekwestratora nie było go w mieszkaniu i dopiero przyszedł po zajściu. W rezultacie sąd opierając się na zeznaniach naocznych świadków zajścia, a więc Gawlikowskiego i Wdowika w szczególności, skazał obudwóch braci na 3 miesiące więzienia a biorąc pod uwagę dotychczasową ich niekaralność, wykonanie kary zawiesił im na przeciąg 2 lat.

NIE POWIODŁO SIĘ...

Nie powiodło się dwom bezrobotnym, 26-letniemu Zygmuntowi Pawłowskiemu i 25-letniemu Józefowi Podrazie (Sosnowiec, Smolna 14), którzy wybrawszy się kiedyś na tory kolejowe i zabrawszy z odkrytego wagonu około 50 kg. kartofli nakryci zostali przez pilnującego wagonów policjanta. Sąd grodzki w Sosnowcu, biorąc pod uwagę, że kradzieży dopuścili się oni z nędzy, wymierzył im łagodną karę: po 2 tygodnie aresztu.

SPORT.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące spotkania ligowe:
Pogoń — Wisła we Lwowie,
Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach,
Legja — ŁKS. w Warszawie.
Podgórze — Warta w Krakowie
i 22 p. p. — **Czarni** w Siedlcach.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się rewanżowe mecze o wejście do Ligi: w Warszawie **Polonja — Polonja** (Przemyśl) i w Wilnie **W. K. S. Wilno — Naprzód** (Lipiny).

WYNIKI SOKOLICH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH II OKRĘGU.

Dnia 10 bm. na boisku w Czeladzi odbyły się zawody lekkoatletyczne sokole II Okręgu pod kierownictwem naczelnika Okręgu M. Pawelskiego. Gniazdo „Dąbrowa" zdobyło 9 pierwszych miejsc, bijąc przytem 7 rekordów okręgowych.

Konkurencje druchen: bieg 60 m.: I m. Sokół Dąbrowa 8.2 sek. (nowy rekord Okręgu), II — Sokół Dąbrowa 9.0 sek., II — Sokół Niwka 9.4 sek.;

skok wzwyż: I — Sokół Dąbrowa 1.30 (nowy rekord Okręgu), II — Dąbrowa 130, III — Dąbrowa 12.5 m.;

rzut dyskiem: I — Czeladź 27.8 m. (nowy rekord Okręgu), II — Czeladź, III — Dąbrowa;

pchnięcie kulą: I m. — Czeladź, II—III — Dąbrowa..

Konkurencja druhów: bieg 100 m.: I m. Piaski 11.4 s. (nowy rekord Okręgu), II — Dąbrowa 11.6, III — Dąbrowa 12.0;

bieg 1500 m.: I — Czeladź.II — Wojkowice, III — Czeladź:

bieg 3000 m.: I — Czeladź, II — Wojkowice, III — Czeladź;

skok wzwyż: I — Dąbrowa 1.65 m. (nowy rekord Okręgu), II — Niemce 1.55, III — Dąbrowa;

skok wdal: I — Dąbrowa 5.86 m., II — Dąbrowa — 5.81, III— Niemce 5.60;

skok o tyczce: I — Niemce 2.90, II — Piaski 2.85;

rzut dyskiem: I — Wojkowice 32.80 m (nowy rekord Okręgu), II — Dąbrowa 31.9:

rzut oszczepem: I — Dąbrowa, II — Czeladź, III — Niemce;

pchnięcie kulą: I — Dąbrowa 11.38 m. (nowy rekord Okręgu), II — Dąbrowa, III — Wojkowice;

rzut granatem: I — Dąbrowa 88.80 m. (nowy rekord Okręgu), II — Dąbrowa, III — Czeladź.

Następnie odbyły się zawody w koszykówkę i siatkówkę, gdzie mistrzem Okręgu w tych dwu konkurencjach zostało gniazdo Dąbrowa.

W Grodźcu dnia 17 b.m. odbył się bieg drużynowy 5800 m. Sokoła II Okręgu o nagrodę przechodnią. I m. zajęła drużyna Sokół Dąbrowa w składzie następującym: Porada E., Przybyła M., Sobczyk St., Gurdziel J. Cembrzyński, Kurzeja J. II m. — drużyna Sokół Czeladz, II — Wojkowice, IV — Niemce.

Indywidualnie I miejsce zajął E. Porada w czasie 11.52 m. Sokół Dąbrowa przed znanym zawodnikiem R. Szczepanikiem, II — Kaczmarek Sokół Wojkowice.

Z TURNIEJU TENISOWEGO O MISTRZOSTWO W CZELADZI.

Po trzecim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Czeladzi, stan rozgrywek jest następujący: **Półfinały, gra pojedyńcza panów** W. Bożedaj — E. Kozarski 6:2, 6:3 10:8. Jak wskazują wyniki gra była niezwykle zacięta. Z. Starzycki — H. Radziszewski 6:3, 6:2, 6:2. Do finału zakwalifikowali się zatem W. Bożedaj i Zb. Starzycki najlepsi gracze turnieju, których decydujące spotkanie dziś o godz. 15 budzi ogromne zainteresowanie. Zwycięzca bowiem otrzyma jako nagrodę przechodnią piękny puhar oraz zdobędzie tytuł mistrza Czeladzi. **Gra podwójna panów:** Para Szlajcher i Cz. Starzycki i r. ładnej grze bije parę H. Radziszewski i r. Kozarski 6:1, 6:1, 0:6, 6:1. a w finale zwycięzcy przegrywają z świetnie grającą zwłaszcza przy siatce parą Zb. Starzycki i W. Bożedaj 6:2, 7:5, 6:2. W tej grze tytuł mistrza zdobywa para Zb. Starzycki i W. Bożedaj. **Gra mieszana:** W finale zwycięża para St. Bożedajowa i Zb. Starzycki parę J. Segno, Cz. Starzycki 6:4, 4:6 6:1, zdobywając tytuł mistrza. W końcu odbył się turniej pocieszenia, przyczem świetnie dysponowany A. Szlajcher w pięknym stylu zwycięża z Cz. Starzyckim 2:6, 3:6, 4:6. Turniej, pierwszy tego rodzaju na terenie Czeladzi i wzbudził nadspodziewane zainteresowanie publiczności, z zaciekawieniem śledzącej walki.

KS. SOLVAY — KS. RUCH 2:1 (1:1).

W ub. niedzielę o godz. 11.30 na boisku KS. Solvay w Grodźcu odbyły się koleżeńskie zawody piłki nożnej między KS. Solvay (Grodziec) a KS. Ruch (Sosnowiec), które zakończone zostały porażką gości w stosunku 2:1. Przedmecz rezerw powyższych klubów odbył się o godz. 9.30 i tu Solvay również odniósł zwycięstwo w stosunku **8:0 (0:0).**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nabywanie pożyczki narodowej
PRZEZ WIERZYCIELI SKARBU PAŃSTWA.

Minister skarbu wydał zarządzenie dotyczące sposobu regulowania należności skarbu państwa obligacjami 6% pożyczki narodowej. W myśl tego zarządzenia ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 20 bm. nr. 216 wierzyciele skarbu państwa, pragnący otrzymać swe należności w obligacjach 6% pożyczki narodowej, winni zgłosić się najpóźniej do dnia 4 października rb. do właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji o wydanie zaświadczeń, stwierdzających wysokość kwoty, jaka przypada do uregulowania przez skarb państwa. Zaświadczenia takie winny być następnie składane w okresie od 28 bm. do 7 października rb. przez zainteresowanych zamiast gotówki razem z deklaracjami subskrypcyjnemi odpowiednio wypełnionemi w kasach skarbowych. Żadne inne placówki subskrypcyjne poza kasami skarbowemi zaświadczeń tych przyjmować nie będą. Cena obligacji w takich wypadkach obliczana będzie w wysokości zł. 94.80 za 100 zł. nominału (względnie zł. 47.60 za obligację 50 złotową) ze względu na bonifikatę, przewidzianą w par. 5 i 6 rozporządzenia Min. skarbu z dnia 7 września 1933 r. (Dz. U. R.P. nr. 67 poz 507). Ponieważ kasy skarbowe nie mają prawa wypłacać różnic w gotówce, zainteresowane oosby powinny żądać zaświadczeń, stwierdzających ich należności od skarbu państwa na sumy, pokrywające się z kwotami przypadającemi do zapłacenia za obligację.

PODATKI W NATURZE.

Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych, urzędu wojewódzkiego śląskiego (wydział skarbowy) i wszystkich kas urzędów skarbowych następującą instrukcję w sprawie przyjmowania świadczeń w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków, oraz udziału w kontach robót meljoracyjnych. Na podstawie odpowiedniego blankietu nadawczego kasa urzędu skarbowego zarachowuje sumę wartości świadczeń w naturze podaną w zaświadczeniu na przychód, jako uiszczenie zaległości w państwowych podatkach — przeto bez dodatków komunalnych i jednocześnie tę samą sumę zapisuje na rozchód jako wydatek budżetowy Ministerstwa opieki społecznej na okres 1933-34.

Wpłaty wymienionego wyżej rodzaju uskutecznione na rzecz podatków dochodowego i gruntowego mają kasy urzędów skarbowych zapisywać do osobnych dzienników specjalnych, zatytułowanych „wpłaty świadczeniami w naturze". W księdze sum komunalnych obroty te mają być zapisywane na osobnych kontach.

Ewentualne nadpłaty powstałe w podatkach zapłaconych w naturze skutkiem późniejszego uwzględnienia odwołań lub z innych powodów nie mogą być w żadnym razie zwracane w gotowiźnie, lecz zarachowywane na poczet przyszłych podatków.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 12 do 18 bm wołów — 53, buhaji — 116, krów — 767, jałówek — 129, świń — 2071, cieląt — 326, owiec — 24, razem 3486 szt. zwierząt. Płacono w dniu 18 bm. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.93 do 1.40 zł.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH rozpoczął stopniowe wycofywanie z gmin rejestrów na I ratę składki za ubezpieczenie od ognia. Rata ta była płatna jeszcze w kwientiu rb. i Zakład tylko wyjątkowo zezwolił na przedłużenie okresu inkasowego do zbiorów jesiennych. Po wycofaniu rejestrów składka oddana zostanie do egzekucji. Leży przeto w interesie ubezpieczonych wykorzystanie jeszcze możliwości opłacenia składki w gminie bez kosztów egzekucyjnych. Należy się jednak śpieszyć gdyż rejestr lada dzień gmina odeśle Zakładowi.

NOWE TRANSPORTY SŁONINY DO SOWIETÓW. W tych dniach wysłany został przy pośrednictwie Związku wytwórców i eksporterów wędlin nowy transport w ilości 24.000 kg. słoniny dla moskiewskiego „Torgsinu". W najbliższej przyszłości mają być wysłane dalsze transporty, które wraz z wyeksportowanemi dotąd osiągną łącznie ilość 200.000 kg. słoniny.

ZAWIESZENIE KARTELU CEMENTOWEGO. Minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki zarządzeniem z dnia 18 bm. zawiesił działalność kartelu cementowego w Polsce od dnia 19 września. Z dniem tym wszystkie organizacje kartelu cementowego, w tem i biura sprzedaży zaprzestać mają działalności.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 20 września.

Dewizy: Belgja 124.80, Gdańsk 173.75, Holandja 260.90, Londyn 27.55—27.52, Nowy Jork 5.63. Paryż 35.01. Praga 26.51, Szwajcarja 173.30, Włochy 47.08.

Obroty średnie, tendencja słabsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.63—5.61 Rubel złoty 4.75—4.76. Dolar złoty 9.05. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.55. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poj. budowlana 38.10; 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—50.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.50; 5 proc. konwersyjna 51.50: 10 proc poż. kolejowa 102.00.

Akcje: Bank Polski 80.25—80.00; Lilpop 10.00; Starachowice 9.00; Haberbusch 41.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75 Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica zbierana 737 g-l 21.00—22.00. Owies jednolity 468 g-l 14.75—15.25. Owies zbierany 438 g-l 14.25—14.75. Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00. Jęczmień przemiałowy 632 g-l 14.50—15.00. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 40.00—45.00. Mąka pszenna gat. I 65% 37.00—40.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 34.00—37.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 20.00—25.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55 25.00—27.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 19.00—21.00. Mąka żytnia razowa 95% 19.00—21.00.

KRONIKA OLKUSZA

Radość w Ogrodzieńcu
Z POWODU ZAMIERZONEGO URUCHOMIENIA CEMENT. „WIEK".

Po ukazaniu się wiadomości o projekcie rozwiązania kartelu cementowego, zapanowało w Ogrodzieńcu wyjątkowe ożywienie. Zarząd cementowni „Wiek" w Warszawie, zarządził pewne przygotowania, zmierzające do szybkiego uruchomienia swej fabryki w Ogrodzieńcu, zamkniętej przed trzema laty na skutek zawiązania się kartelu. Obecnie zarząd przyjął do pracy ponownie niedawno zwolnionych kilka osób z personelu technicznego, oraz zapowiedział przyjęcie dawnych majstrów i robotników.

Należy pamiętać, że Ogrodzieniec jest miejscowością o największem nasileniu bezrobocia i nędza bodaj najwięcej w całym powiecie dała się odczuć tamtejszej kolonji robotniczej, to też pogłoski i wreszcie pewne symptomy w uruchomieniu zamkniętej od 3 lat cementowni wzbudza wprost entuzjam wśród zgłodniałej rzeszy bezrobotnych. Gdyby cementownia „Wiek" została uruchomiona znalazłoby w niej pracę około 500 robotników.

× **PROPAGANDA NA RZECZ POŻYCZKI NARODOWEJ WŚRÓD WŁOŚCJAŃSTWA.** Onegdaj wieczorem w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się liczne zebranie nauczycielstwa i przedstawicieli inteligencji, zwołane przez sekcję propagandową komitetu wykonawczego, w sprawie propagandy wśród włościaństwa na rzecz pożyczki narodowej. W najbliższą niedzielę, t.j. 24 b.m. do około 20 miejscowości w powiecie wyjadą prelegenci z Olkusza, którzy zaraz po sumie przed kościołami wygłoszą przemówienia z apelem o subskrybowanie pożyczki narodowej. Właściciele autobusów, oraz osoby prywatne, jak rejent Golański, Wydział powiatowy i t.d. udzielają prelegentom własnej lokomocji bezpłatnie. Niezależnie od propagandy ustnej, prelegenci zabiorą ze sobą większą ilość odezw do włościaństwa (10 tysięcy).

× **OGÓLNE WYNIKI STRZELAŃ Z BRONI MAŁOKALIBROWEJ.** Tegoroczne strzelania o mistrzostwo w strażach pow. Olkuskiego z broni małokalibrowej zostały już zakończone. W zawodach brało udział 194 osoby, z których najlepsze wyniki osiągnęło 14-tu, a mianowicie pp.: N. Kałkowski (st. instruktor) z Olkusza (82 p.), Ant. Latacz ze Strzegowej (81 p.), Piotr Rydel z Sierbowic (79 p.), Eug. Sokołowski z Woli Libertowskiej i Wład. Stolarski ze Smardzowic (po 79 p.), K. Polcar z cem. „Klucze", Jan Góralczyk z Sieciechowic, Piotr Lewicki z Siadczy i Jan Sieradzki z Tarnawy (po 76 p.), Józef Kędziora z Bębla (75 p.), Józef Kubański z Bukowna (74 p.), Br. Pojda z cem. „Klucze" i Piotr Kaczmarczyk z Sieciechowic (po 72 p.), Stan. Pengel z Lasek (70 p.) Ogółem osiągnięto 8202 p., z czego na jednego strażaka przypada przeciętnie 42 punkty.

× **RANNY PASAŻER JADĄCY NA GAPĘ.** Onegdaj do szpitala olkuskiego przywieziono pasażera ze stacji Olkusz, wysadzonego z pociągu osobowego i jadącego bez biletu. Pasażerem okazał się 35-letni Jerzy Hellek z Królewskiej Huty, ranny w lewą nogę wskutek postrzału rewolwerowego. Hellek ostatnio pracował przy malowaniu mostu kolejowego w Puławach, gdzie przed samym odjazdem pokłócił się ze swoim gospodarzem, który strzelił do niego, raniąc go niebezpiecznie w nogę.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEZWYKŁY WYROK W SĄDZIE APELACYJNYM.

Sąd apelacyjny warszawski wydał niezwykłą decyzję. Dwóch oskarżonych, skazanych na 10 lat i na bezterminowe wiezienia, zadecydował sąd zwolnić pod dozór policji. Pod Łomżą dokonano swego czasu napadu rabunkowego na dwóch kupców, których zamordowano i ograbiono. W związku z tem aresztowano niejakiego Marciniaka, oraz Moszka Ostrowiaka, jako oskarżonych o dokonanie morderstwa. Przed sądem okr. w Łomży prokurator, zrzekł się oskarżenia mimo to jednak sąd okr. skazał Ostrowiaka na 10 lat więzienia, a Marciniaka na bezterminowe więzienie. Obaj skazani apelowali. Terminu rozprawy apelacyjnej dotychczas nie wyznaczono. Mimo to jednak obrońca oskarżonych adw. Lederman zwrócił się do sądu apelacyjnego z wnioskiem o zwolnienie oskarżonych z więzienia, a to z tego powodu, że zostali oni skazani wbrew wnioskowi prokuratora, który zrzekł się oskarżenia. Sąd apelacyjny wziął pod uwagę wniosek obrońcy i na posiedzeniu niejawnem postanowił obu skazanych wypuścić na wolną stopę. Jest to pierwszy wypadek w praktyce sądowej, ażeby oskarżeni, mający na sobie wyroki bezterminowego więzienia i 10 lat więzienia, zostali wypuszczeni na wolność.

KOŚCI MAMUTA POD SŁOMNIKAMI.

Podczas budowy kolei Kraków - Miechów koło Słomnik wykopano doskonale zachowane szczątki kośćca mamuta, które znajdowały się na głębokości około 10 metrów wśród nagromadzonych licznych głazów narzutowych z epoki lodowej. Szczątki mamuta złożono w muzeum archeologicznem Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.

BUNT W WIĘZIENIU.

Onegdaj rano w więzieniu karnem w Koronowie pod Bydgoszczą wybuchł bunt więźniów w jednem ze skrzydeł gmachu Zbuntowali więźniowie w liczbie około 60 zabarykadowali się w dwóch salach, demolując wewnętrzne urządzenie, oraz obrzucając straż więzienia odłamkami cegieł. Wezwany na pomoc oddział policji z Bydgoszczy w ciągu 20 minut bunt uśmierzył, używając jedynie pałek gumowych. Odłamkami cegieł zranionych zostało 8 posterunkowych w tem 2 ciężko.

NAGŁY ZGON ZE WZRUSZENIA.

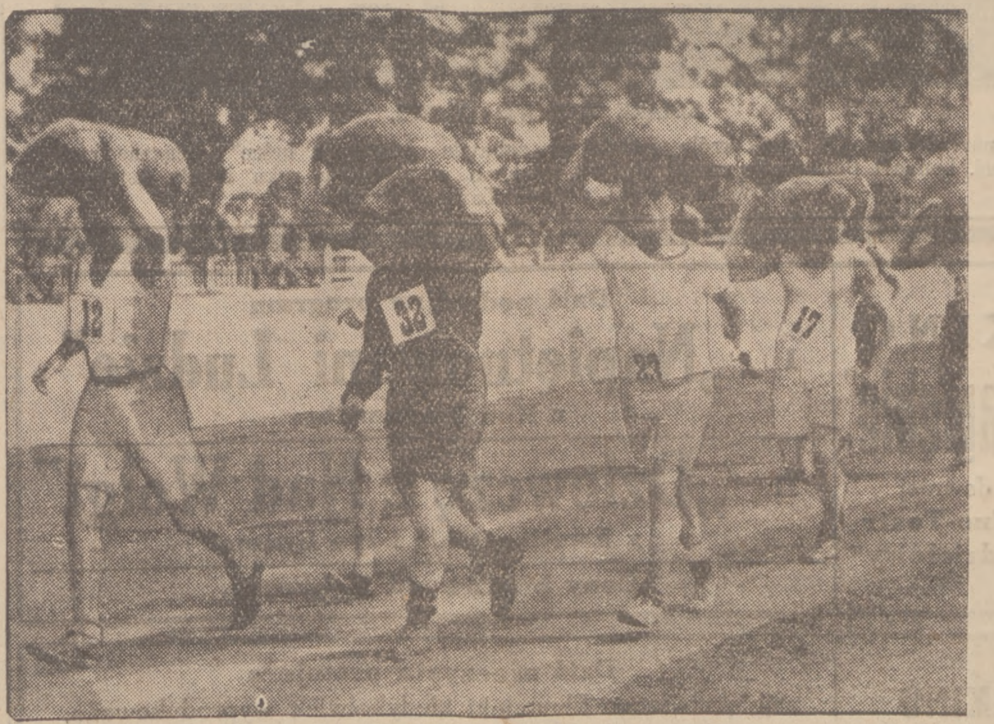
27-letnia Anastazja Krupiwczówna ze wsi Zabudowania Nowe, gminy Kozłowskiej na Wileńszczyźnie otrzymała z Ameryki zawiadomienie, że brat jej, zamieszkały w Chicago, pozostawił w spadku 350.000 dolarów. Krupiwczówna ze wzruszenia dostała ataku serca i po godzinie zmarła.

ŻYWCEM UPIECZONA W PIECU.

We wsi Milusiany kminy Ostrowskiej zanotowało niezwykły wypadek ciemnoty znachorskiej, której ofiarą padła 14-letnia dziewczynka Władysława Łakoszonek. Dziewczyna chorowała od dłuższego czasu na zapalenie skóry. Zamiast udać się do lekarza. matka oddała dziewczynę pod opiekę znachorki Michaliny Szostakowej. Znachorka wysmarowała dziewczynę dziegciem i przez pewien czas podpalała ją ogniem (!). Onegdaj znachorka napaliła w piecu do wypieku chleba, posmarowała dziewczynę i ułożyła na drewnianej desce, poczem wsunęła ją do gorącego pieca. Mimo rozpaczliwych krzyków dziewczęcia znachorka nie wypuszczała jej z pieca, tłómacząc, że nic się jej nie stanie i musi pozostać tak długo, aż wrzody opadną, a to nastąpi wtedy, kiedy się troszkę osmalą. Dziewczyna wkrótce zemdlała, a gdy ją wydobyto z pieca, wkrótce zmarła. Policja aresztowała znachorkę i matkę dziecka.

WIELKA AFERA ZŁODZIEJSKA.

W Brześciu nad Bugiem została wykryta afera złodziejska, zakrojona na szerszą skalę. W związku z tem zostało aresztowanych 5-ciu żydów handlarzy futer, oraz 11 konduktorów kolejowych. Zgrana ta grupa wykradała futra, idące tranzytem z Rosji do Niemiec, za które skarb państwa musiał płacić państwom ościennym odszkodowanie.



W Londynie urządzono wyścig z obciążeniem na przestrzeni pół mili ang.

Największy okręt świata.

W dokach Saint-Nazaire budowany jest obecnie największy, najbardziej luksusowy parowiec transatlantycki świata „Normandie", którego rozmiary przekroczą znacznie wszystko, co istniało dotychczas w tej dziedzinie, nie wyłączając takich olbrzymów jak „Majestic", „Lewiatan" itp.

„Normandia", budująca się na obstalunek „generalnej kampanji trans atlantyckiej", kursować będzie między Hawrem a Nowym Yorkiem. Budowę jej rozpoczęto w październiku 1932 r., ma ona być ukończona na jesień roku przyszłego. Będzie to największy i najszybszy okręt. Będzie on miał 75.000 ton pojemności, podczas gdy „Majestic" liczy 56.000 t., a „Lewiatan" (dawny „Vaterland") — 49.000 ton. Odległość między Hawrem a Nowym Jorkiem przebywać będzie „Normandja" w $4^1/_2$ dnia, zamiast dotychczasowych 6—7. Długość jej wynosić będzie 312 metrów, szerokość 36, wysokość 32.. Szerokość ta odpowiada szerokości Champs--Elysees. długość równa się odległości od Placu Madeleine do obelisku na Placu de la Concorde. Koszty budowy „Normandji" obliczone są na 750 miljonów franków, włączając w to pożyczkę w kwocie 300 miljonów udzieloną przez państwo.

Okręt zaopatrzony będzie w turbiny elektryczne o ogólnej mocy 160 tysięcy H. P. Chyżość jego wyniesie 30 węzłów, t. zn. 54 kilometry na godzinę, co odpowiada dobrej szybkości automobilu na szosie. „Normandja" obliczona jest nap omieszczenie 3.500 pasażerów, w czem 2.200 podróżnych i 1.320 osób załogi. Będzie ona miała 530 kabin luksusowych w cenie 230 dolarów za przejazd. Bilet I klasy kosztować będzie 210 dolarów, a w klasie turystycznej 116 dolarów, czyli o 6 dolarów więcej, niż cena pobierana obecnie. A zatem, płacąc o 6 dolarów więcej, jechać się będzie o dwa dni krócej do Ameryki... Ponadto „Normandja" tem się różni od innych okrętów, że posiadać będzie swój własny teatr z własną trupą.

RZECZY CIEKAWE

MUZYKA GOŁĘBI NAD PEKINEM

W Pekinie urządza się zapomocą piszczałek, przymocowanych do ogonów gołębi prawdziwe koncerty powietrzne. Piszczałki wyrabia się z trzciny bambusowej i uodpornia na wpływy atmosferyczne zapomocą powłoki lakieru. Piszczałki ważą tylko 8 do 10 gr. i nie obciążają zbytnio ptaków. Koncert powstaje, jeżeli całe stado gołębi zatacza swe kręgi nad miastem. Wówczas ma się wrażenie, że odzywają się ukryte gdzieś w wielkiej liczbie harfy eolskie. Zwyczaj ten, według jednych, powstał wyłącznie z zamiłowania do muzyki, według innych zaś ma on na celu spłoszenie ptaków drapieżnych.

300.000 ZŁ. DLA SZACHISTÓW.

Jak donoszą pisma angielskie, zmarły w tych dniach bogaty kupiec, którego nazwiska, niestety, nie wymieniają, w pozostawionym testamencie zapisał 10.000 funt. szt. (ok 300.000 zł. według kursu dzisiejszego) dla propagowania gry w szachy wśród młodzieży poniżej lat dwudziestu w Brighton i Portsmouth. Z odsetek od sumy powyższej mają być urządzane turnieje szachowe dla młodzieży obu miast powyższych i rozdawane nagrody w gotówce, które mają służyć wygrywającym do zrobienia karjery w życiu. Zapisodawca oświadcza przytem, że uczynił ten zapis dlatego, ponieważ wierzy, iż powodzenie swoje w życiu zawdzięcza szachom. Bądź co bądź jednak szachy są grą tak absorbującą, że jeżeli kto chce osiągnąć doskonałość w tym kierunku, to mało już pozostaje mu czasu na inne zajęcia. Chyba więc hojnemu entuzjaście szachowemu chodziło o wykształcenie nowego pokolenia mistrzów „gry królewskiej".

TASAKI GUMOWE.

Policja amerykańska w Indianopolis zamiast pałek gumowych otrzymała tasaki z twardej gumy, zaopatrzone w wygodną rączkę. Dla policjanta ta nowa broń jest podobno dużo wygodniejsza w porównaniu z pałką gumową, gdyż można nią dużo łatwiej zadawać oszałamiające ciosy przeciwnikowi nie narażając go na zbyt wielkie szkody dla jego zdrowia i niezostawiając trwałych śladów uderzeń.

CUD TECHNIKI LOTNICZEJ.

Nowym cudem techniki lotniczej jest yacht napowietrzny księcia Walji. Kabina tego aeroplanu mieści wygodnie 8 osób. Na yachcie mieści się bar, radjo, salka dancingowa. Aeroplan ten może robić 210 km. na godzinę.

MASZYNA DO SZYBKIEGO BUDOWANIA DRÓG.

W Ameryce został wynaleziony przyrząd ułatwiający i przyśpieszający budowę dróg. Służy on do mechanicznego i jednostajnego układania kamieni lub też asfaltu na drodze. Można go odpowiednio regulować, w zależności od grubości materjału. W czasie trzech minut przy pomocy tego aparatu można wypróżnić ładunek 10-tonowy. W czasie dnia roboczego przyrząd ten może usypać 1000 ton kamieni i wymaga do obsługi tylko dwóch robotników. Budowanie dróg takim aparatem niewątpliwie bardzo oszczędza czas, ale trzeba pomyśleć i o tem, jak wielu ludziom odbiera on jedyny zarobek. W dzisiejszej dobie kryzysu na wynalazki należy patrzeć nietylko ze strony postępu technicznego, ale i ze strony dobra społecznego.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

9

—

— Owszem. Ale przed dwoma dniami zepsuły się, można je zasuwać tylko do połowy, jeszcze nie zdążyłem kazać naprawić.... Niema nic gorszego jak mieć do czynienia z rzemieślnikami. Nigdy niema temu końca.... Tysiące obietnic i przyrzeczeń, a potem nikt się nie zjawia... Krótko mówiąc, żaluzje źle funkcjonowały i złodziej z tego skorzystał....

— Dziwny złodziej — powiedział inspektor. — O ile się nie mylę, nie zabrał nic więcej prócz tego manekina, prawda?

— Napewno nic więcej! — zawołał Bradict. — To zupełnie niezrozumiałe, prawda?.... Na podłodze leżały kupony materjału dużej wartośści. Mam zwyczaj trzymać tylko dobry, właściwie nawet najlepszy... Były również i ubrania dobrze zrobione, eleganckie, mogły znęcić nędzarza... I wreszcie spostrzegłem, że przez zapomnienie zostawiłem w szufladzie, stanowiącej kasę, klucz.... Złodziej nie zatroszczył się ani o ubranie, ani o materjały, ani o pieniądze.... Przyznaję, że to przechodzi moje pojęcie....

— Ale przerwał Malaise — może manekin posiadał jakąś specjalną wartość? Miał twarz z wosku i o ile jeszcze można poznać, artystycznie wykonana... Zauważyłem, że tamte manekiny mają twarze z drzewa.

— I zapłaciłem za nie drogo — odpowiedział z przejęciem Bradict. Może mi pan wierzyć.... To nowoczesna dobra robota.... Co do tego...

Wskazał pogardliwym ruchem brody okaleczony manekin, leżący na środku sklepu.

— ....dostałem go za parę groszy, właściwie darmo. Niech pan pomyśli znalazłem go wśród starzyzny u Hammerer'a, na rogu ulicy Kościelnej.... W graciarni za sklepem... Tylko głowa wystawała mu z pośród starych mebli, żelastwa, bo ja wiem, czego. Nie był mi potrzebny, ale tym razem ten żyd Hammerer naznaczył tak niską cenę, że zdecydowałem się zrobić ten interes... Interes, oczywiście, bez znaczenia, ale zawsze interes....

— Dawno pan kupił ten manekin? — zapytał Malaise.

— Nie, bardzo niedawno, najwyżej dziesięć dni temu, prawda, Justyno? I postawiłem na wystawie dopiero po nowem jej urządzeniu, to znaczy: przedwczoraj.....

— Czy ten Hammerer nie powiedział panu, dlaczego tak tanio sprzedaje panu manekin? Niech pan postara się sobie przypomnieć, czy nie wydało się panu, że on chce się go pozbyć?

Bradict uderzył się w czoło.

— Teraz już przypominam sobie!.... Zaproponowawszy mi wyjątkowo niską cenę, gorąco nastawał, żebym go zaraz zabrał.... Nie chciałem, miałem już dużo paczek.... „To niech pan po niego przyjdzie napewno dziś wieczorem", powiedział mi wtedy, „bo potrzebne mi koniecznie miejsce na nowy towar...."

— Doskonale — rzekł inspektor. — Co to za człowiek, ten Hammerer? Czy, zdaniem pana, można polegać na jego uczciwości, na jego..... poczuciu honoru?

— Zadużo pan odemnie żąda! — zawołał Bradict. — Od niedawna zainstalowałem się tutaj, przed czterema miesiącami otworzyłem ten magazyn — nie mogę więc wydawać sądu o żadnym z mieszkańców miasteczka..... Rozumie pan, że troszczę się o....

— Niech i tak będzie — zgodził się Malaise. — Jeszcze trzy pytania.... Przedewszystkiem — i stawiam je panu tylko dla spokoju sumienia — czy napewno nic zauważył pan nikogo w chwili, kiedy zeszedł pan do magazynu? Najmniejszego uciekającego cienia, żadnej podejrzanej sylwetki?

— Naturalnie, że nie — zawołał Bradict. — Albo byłoby to pierwszą rzeczą, o którejbym panu powiedział... Gdy wszedłem do mego obrabowanego magazynu, panowała tam cisza, spokój.... Gdyby nie stłuczona szyba i skradziony manekin, mógłbym przypuszczać, że...

— Drugie pytanie — rzekł inspektor. — Czy może mi pan powiedzieć, o której godzinie pan się obudził — wtedy właśnie dokonywano kradzieży.

— Dokładnie nie mogę panu powiedzieć — przyznał lojalnie kupiec. — Ale w przybliżeniu tak.... Byał mniej więcej dziesiąta dwadzieścia, wpół do jedenastej... Mogę panu powiedzieć. bo spojrzałem na zegarek. wracając do pokoju, aby uspokoić Justynę...

D. c. n.

Obwieszczenie.

Bank Udziałowy Spółdzielczy z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej na podstawie wydanego przez Komornika Sądu Grodzkiego I rew. w Dąbrowie Górniczej wyciągu z obwieszczenia, niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 września 1933 r. o godz. 10-ej rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu na zaspokojenie należności Banku sprzedana będzie nieruchomość, należąca do Stanisława Oleśkiewicza, położona na kol. Korzeniec w Dąbrowie Górniczej, składająca się z placu o przestrzeni 43,5 mtr. długości i 20 mtr. szerokości, oficyny ceglanej parterowej o 3-ch ubikacjach, fundament kamienny pokryty cegłą.

Nieruchomość ta oszacowana jest na sumę 2.400 zł. i od tej sumy rozpoczęta będzie licytacja. 5763



KSIĄŻĘ ZABAWIA DZIECI.
Lennart Bernadotte, wnuk króla szwedzkiego zabawia „bójką na belce" tysiączne rzesze dzieci. Lennart Bernadotte zrzekł się jak wiadomo w ubiegłym roku tytułu książęcego z powodu ożenku z panną Karin Nissoand.

PROFESOR.

Profesor Bezgłowiak ledwo zdążył na tramwaj. Wszystkie miejsca są już zajęte, lecz pewna mała dziewczynka wstaje i ustępuje mu miejsca.

— Dziękuję ci, moje dziecko — mówi profesor. — A jak ty się nazywasz?

— Marysia Bezgłowiakówna, proszę tatusia.

PRAWA RĘKA.

Ojciec ucznia handlowego przychodzi wzburzony do prokurenta firmy:

— Pan uderzył mego chłopca w twarz. Wypraszam to sobie — na to mógłby sobie pozwolić co najwyżej sam szef!

— Ależ, mój panie, przecież ja jestem jego prawą ręką.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
uczeń do praktyki stolarskiej lub podręcznej. Kudelski, Sosnowiec, Czysta 3. 5762

KUPNO i SPRZEDAŻ

TANIO SPRZEDAM
plac 45 prętów przy ul. Mazowieckiej. Wiadomość: Hale Rozwoju Czajkowski — telefon 5-71. 5761

SPRZEDAM
dom tanio w Sosnowcu blisko przystanku tramwajowego zaraz wolny obszerny lokal. Wiadomość w Administracji. 5751

FORTEPIAN
krótki okazyjnie do sprzedania „Unitas"— Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 5740

NOWA KAMIENICA
11 pokoi, 2412 m kw. ogrodu, 2160 zł. dochód, w mieście. Cena 18.000 zł. dom nowy 5 pokoi 1.080 m. kw. ogrodu, obok zakładu kąpielowego. Cena 4.500 zł. Nowa kamienica, duży ogród, 6 mieszkań z komfortem, 3 sklepy. Cena 43.000 zł. Parcele od 25 gr. za m. kw. gospodarstwo 5 morgów pola, obok Bielska, — nowy dom, 5.000 zł. — 3% dług na 20 lat. Cena z długiem 12.000 zł. Sprzeda Biuro Łukaszkiewicza Bielsko (Kasa Oszczędności). Telefon 1236. 5758

LOKALE

DWÓCH POKOI
z kuchnią z wygodami za czynszem miesięcznym poszukuję w Będzinie. Zgłoszenia do filji „Kurjera Zachodniego" pod Ezet. 5747

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26. Tel. 14-24.
W podwórzu
(dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne
Żarówki. 5527

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje i 1 pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość: Stara 1 — m. 2.

ROZNE

OKULARY
zgubiono 17 b.m. ul 3-go Maja. Znalazcę proszę o zwrócenie za wynagrodzeniem — Kawiarnia „Udziałowa". 5749

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„Z N I C Z"
Jerzy Niczewski i S-ka 5635
SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3.
A jednak „Znicz" robi najlepiej i najtaniej. —

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych i rysunkowych
„ST. ŚWIĘCKI"
Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro — zawiadamia, że na obecny sezon szkolny zaopatrzyła swój skład w wielki wybór brulionów, zeszytów, cyrkli, ołówków oraz wszelkiego rodzaju przyborów szkolnych po cenach b. niskich. 5357

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

ZGUBIONO
rewolwer systemu ortgies Nr. 9170. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Jan Rabsztyn, gm. Bobrowniki. 5728

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 5757

NAUKA I WYCHOW

TANIO UDZIELAM
agielskiego, francuskiego, niemieckiego pojedyńczo i zbiorowo Cysta 4 m. 1. 5748



Marynarz francuski zaopatrzył swe ręce i nogi w gumowe pletwy, które umożliwiają nadzwyczaj szybkie i niemęczące pływanie

ZNA SIĘ NA TEM.

— A więc, doktorze, niech pan czeka na mnie o siódmej przy pawilonie.

— Zgoda, a kiedy pani przyjdzie?

Humor

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.